

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 12 kwietnia b. r. nadać najniższej prezydentowi sądu krajowego wyższego w Krakowie, Witoldowi Hausnerowi, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r. nadać najniższej przydzielonemu do służby w Ministerstwie handlu, rady Namiestnictwa Władysławowi Fedorowiczowi, tytuł i charakter rady Dworu z uwolnieniem od taksy.

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich, powiatu sanockiego, na 20 czerwca 1906 roku.

W myśl przepisów ordynacyi wyborczej sejmowej i ustawy krajowej z dnia 6 października 1869. Dz. u. kr. nr. 31. odbędzie się poprzednio w gminach należących do powiatu sanockiego wybór wyborców w

terminach przez e. k. starostwo w Sanoku wyznaczyć się mających.

Wybór posła odbędzie się w Sanoku, a o godzinie i miejscu wyborów zawiadomieni zostaną wyborcy w swoim czasie za pomocą kart legitymacyjnych.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1906.

C. k. Namiestnik:

Potocki m. p.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 kwietnia 1906 do l. 50.526 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 10 do 17 kwietnia 1906, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 kwietnia.

### Wyzwanie.

Niezwykła to bądź co bądź postać — p. Roosevelt. Można rozmaicie zapatrywać się na jego działalność, ale szlachetnych ambicji nikt nie odmówi temu buńczuczemu szermierzowi. Walka jest jakby jego ży-

wiołem — szuka jej, nie lekając się hazardów. A cele walki są u niego zawsze takie, że godzi się o nie skruszyć kopie. Ale też trzeba mieć tyle, co Teddy — jak go familiarnie zowią jankesi — odwagi, aby rzucić się na oślep do walki z potęgami, których moc groźna tak łatwo może go przyprawić o zgnie.

Gdyby utajoną sprężyną działań p. Roosevelta była żądza popularności, nie podnosiłby zapewne baseli, które wypisuje na wojowniczym swym sztandarze. Świeżo np. wypowiedział bój nadmiernemu gromadzeniu bogactw. Oczywiście są sfery, w których podniesie to jego popularność: ale te właśnie sfery zbyt nikłą odgrywają rolę w życiu publicznym, by zaważyć mogły na szali. W przeciwnym zaś obozie stanie olbrzymia falanga plutokracji amerykańskiej, która zadrasnięta uczuć się musi do żywego. Olbrzymia ta falanga składa się z samych olbrzymów, nie uzbrojonych wprawdzie, jak Herkules, w maczugi, ale rozporządzających stokroć groźniejszą bronią środków materialnych.

Było to więc w istocie aktem miłada odwagi, gdy Roosevelt przy założeniu kamienia węgielnego pod nowy gmach kongresu w Waszyngtonie zapowiedział, że muszą być przedsięwzięte energiczne środki przeciwko nadmiernemu skupianiu bogactw w jednych rękach. Nie chcieli wierzyć w słynnym uszom słuchacze, pomiędzy którymi tyłu zgromadziło się miliardów — zdumieniem drżały prawie druty telegraficzne,

treść orędzia prezydenckiego roznosząc po świecie.

A jednak to wyzwanie rzucone zuchwale w oczy olbrzymom kapitału, było logicznym następstwem akcyi, dawniej już rozpoczętej przez Roosevelta. Wypowiedział on pierwotnie walkę kartelom, trustom. Dostrzegł wszakże, iż w ten sposób określona teza nazbyt jest obstruktoryjna i niedość wyraźnie odsłania właściwe intencje. Teraz rzecz już postawiona została zupełnie jasno...

Dla Europy Stany Zjednoczone są ziemią egzotywną i wewnętrzną ich stosunki mało stary świat obchodzi. Ale hasło: „Hajże, na miliardów!“ w ustach rodowitego Amerykanina brzmi tak niezwykle, że zajęto także Europę, choć niema w niej miliardów. Osobna to *specjes* ludzka. Tam za wodami oceanu, gdzie prąd demokratyczny zmiotł szlachę rodową, monarchizm, ideę dynastyczną — miliardarzy są tem wszystkiemu, czego obawiano się w interesie wolności i równości — są szlachtą, imperatorami, dynastami. Nagromadzone złoto wznosi ich na zawrotną wyżynę, z których milionom ludzi dyktują rozkazy, milionom przyznają prawo egzystencji, lub ferują wyrok zagłady. Potęga ich okazywała się dotąd niezwalczoną; jak dyament dyamentem tylko zarysować można, tak też w Ameryce króla naftowego n. p. pokonać może chyba inny król naftowy. A białą masą ludności, jeśli kilku takich królów dolarowych poda sobie ręce, jeśli taki Morgan, Carnegie, Vanderbilt i jak się ich złote mosci nazywają, zagną parol na pewne

## SYMFONICZNY KONCERT POLSKI W BERLINIE.

(Dokończenie).

Zwiększony skład orkiestry w utworach naszych najmłodszych (n. p. w „Bolesławie Śmiałym“ Różyckiego znajduję się 2 tuby basowe) wystarczył krytyce warszawskiej do napiętnowania ich jako epigonów R. Straussa, tak, jak swego czasu z tej samej okazji podobny zarzut uczyniono M. Karłowiczowi — tak jakbyśmy mieli obowiązek naśladowania tylko orkiestry Beethovena lub Berlioz! Pomijam już ten wybrzydzenie polegające na ubogich wiadomościach — ale czy w Niemczech napisał ktoś ze szkoły R. Straussa choć jeden poemat symfoniczny tak bajecznie brzmiący, jak n. p. „Pieśń o sokole“ Fitelberga, albo „Bolesław Śmiały“ Różyckiego? Można by ostatecznie wspomnieć E. Böhego, ucznia Thuilliego, twórcę „Odyseusa“, ale co do treści, co do świeżości tematów, co do głębi, co do harmonii między czynem a zamiarem, Böhe stoi daleko po za naszymi najmłodszymi. Nawet jako malarz nastrojów nie dorównuje im Böhe. Co do francuskich symfonistów, to zapewne „Popołudnie Fauna“ Debussyego i „L'apprenti sorcier“ Dukasa lśnią się żywszymi barwami, ale nie są tak głębokie co do myśli muzycznych, jak n. p. „Sokół“ Fitelberga. „Bolesław Śmiały“ Różyckiego lub „Symfoniczna uwertura“ Szymanowskiego. Niema już wątpliwości, że od czasu „Powracających fal“ M. Karłowicza, w których po raz pierwszy zjawia się u nas zwiększony skład orkiestry (taki jak w „Siniere i wyzwoleniu“ R. Straussa), zaczyna się nowa era w naszej muzyce symfonicznej, era zapoczątkowana tak wspaniałymi manifestami, jak te właśnie dzieła. Symfonia e-moll Fitelberga posiada bajeczne Scherzo, jakiego nie powstydziliby się ani Czajkowski, ani Brahms, ani żaden z większych ostatnich symfonistów. To Scherzo jest co do formy najwięcej skończone, gdy tymczasem inne części są swobodnie traktowane (w wolnej formie sonatowej). Choć to dzieło wiele traci przy porównaniu go z „Sokołem“ tegoż autora, to jednak zawiera

co do instrumentacji i opracowania tematycznego szczegóły zwracające na siebie całą uwagę słuchacza. Motywy są bez wyjątku interesujące: zdarzają się mniej piękne obok bardzo szlachetnych, ale czyż w symfoniach n. p. Czajkowskiego mało jest banalnych frazesów? W każdym razie symfonia Fitelberga, wraz z symfoniami Karłowicza, Melcera i Stojowskiego, stanowi świetny nasz dorobek, do którego podobno godnie dołącza się symfonia również warszawskiego kompozytora, J. Wertheima. — Bez porównania wyżej stoi „Pieśń o sokole“ Fitelberga do słów Gorkiego. Nie mówię tu już o instrumentacji tego poematu symfonicznego, gdyż jest olśniewająca, wspaniała i subtelniejsza, niż w symfonii. Ale podziwiam ekonomię formy: niczego nie można odjąć ani dodać — i to jest jedna z najbardziej dodatnich stron dzieła. Kompozytor nie trzymał się niewolniczo idei zawartych w poemacie Gorkiego, dał nam wyraz walki indywidualizmu z poniżającymi i krepnącymi więzami, walki na śmierć i życie i zakończył swe od początku do końca interesujące dzieło hymnem do wolności jednostki. Ten poemat Fitelberga mógłbym nazwać polskiem „Życiem bohatera“. Takich dzieł nie pisze się codziennie ani co rok — brakłoby krwi; a krew serdeczna jest pisane i przepojone. Gdyby się nawet programu nie znało, słuchałby można „Pieśń o sokole“, jako muzyki samej dla siebie i toną w oszołomiającej masie wspaniałej polifonii. Fitelberg ma bowiem dar krótkiego, jasnego i prostego, lecz silnego wyrażania się.

„Andante“ księcia Władysława Lubomirskiego ujęło mnie szeroka kantyleną (oboz d'amore), rzeźną kanoniczną robotą, solidną i wyklarowaną instrumentacją, szczerą i subtelną nastrojowością. Zdaje mi się, że gdyby motywy były nieco więcej sprecyzowane i gdyby stosunek instrumentacji do formy został wygładzonym i unormowanym, wrażenie byłoby znacznie dodatniejsze. Czekamy z zaciekawieniem na nową kompozycję, nad którą obecnie ks. Wł. Lubomirski pracuje. Wtedy nasze zdanie będzie więcej skryształizowane. — Na przetopienie historycznych wizji Wyspiańskiego, trzeba talentu śmiałego, dramatycznego i umysłu głębszego. Usiłowano już raz pastwić się nad Wyspiańskim. Na wysokości zadania stanął dotychczas tylko Melcer w scenie z Protezilasą i Laodamią — inni ochotnicy skończyli szpetnie. O ile Melcer jako wybitny,

lecz wybitnie niestety zapoznany u nas dramaturg muzyce, skierował swe zadanie ku scenie, o tyle Ludomir Różycki zwrócił swą uwagę na poemat bohatera Wyspiańskiego i napisał prawdziwie bohatera poemat symfoniczny, przepojony tak wzniosłą tragiczną siłą tak wstrząsającą walką dwóch żywiołów, że nie ulega ani na chwilę wątpliwości kongenialności obydwu utworów. Ściera się z sobą dwa tematy: św. Stanisława i Bolesława Śmiałego. Dominuje temat pierwszy (intonowany przez 2 tuby basowe), od czasu do czasu odzywa się motyw przekleństwa złowrogo brzmiący w sflumionych trąbkach. Niesłychane wrażenie sprawia scena w kościele podczas podniesienia, gdy lud kaja się przed Majestatem potęgi i sędya ponura, pełna iscie średniowiecznego mistycyzmu. A potem, po zabiciu biskupa, te nowe walki wewnętrzne Bolesława, jego niepokój i dręczące wizje — orkiestra wygląda wtedy, jak olbrzymie psychologiczne malowidło. Zwłaszcza ta partya, w której Różycki maluje wewnętrzne walki Bolesława (temat IV.) jest z czysto muzycznej strony niezwykle interesująca: ten temat (trąbki, waltornie i puzyry) łączy się z tematem III. (drewniane dęte instr. i kwintet sm.) i tematem I. (tuby), co sprawia wielkie wrażenie. Bolesław szuka spokoju (motyw klarinetowy) — ale czy go znajdzie? Utwór kończy się nierozwiązanym akordem — najlepszym muzycznym znakiem pytania. Jak widzimy — nie jest to żadna ilustracja muzyczna; nie ilustruje Różycki ani uderzenia mieczem, ani żadnych realnych faktów, rzecz ta dzieje się w duszy. Jeśli Różycki dla ożywienia akcyi ilustruje nastroje, to tylko celem powiązania momentów rozstrzygających. Dramatyczny charakter i pełna tragedii postać Bolesława Śmiałego, nie przestała ciągnąć ku sobie Różyckiego.

Dzięki dramatowi pana A. Bandrowskiego, powstanie nowa opera polska, nad którą Różycki pracuje z zapalem ogromnego talentu, umiającego sobie uświadomić swe sily. Ten dramatyczny talent objawia się nawet w pieśniach Różyckiego, które znane są tylko melomanom poznańskim; w Poznaniu bowiem odbył się koncert Różyckiego, na którym pani Stefania Różycka śpiewała kilkanaście pieśni swego męża, ten zaś, sam przez się wyborny pianista, wystąpił jako interpretator swych świetnych utworów fortepianowych. Mamy nadzieję, że i inne mia-

sta polskie nie zechcą dać się ubiedz Poznaniowi i że przy tej sposobności poznają niewydaną dotychczas sonatę wiolonczelową Różyckiego, znaną tylko małemu gronu przyjaciół kompozytora. Twardym orzechem do zgrzybienia była uwertura symfoniczna Karola Szymanowskiego. Tego rodzaju dzieła wymagają, aby je nie raz i nie pigę, ale kilkanaście razy usłyszeć: wtedy można by sobie wyrobić zdanie o nich. Ta uwertura — albo raczej poemat symfoniczny — jest nietylko niejasną, ile niezrozumiałą nawet dla tych, którym „Zaratustra“ lub „Życie bohatera“ R. Straussa nie robią trudności. Słuchając jej przypomniała mi się „Symfonia“ M. Regera. Przy końcu są myśli nieco przysłonięte wirami krzyżujących się na wszystkie strony głosów, tworzących tak zawiłą sieć, że chyba tylko kompozytor mógłby nam wyjaśnić tajemnicę. A tajemniczym jest ten poemat symfoniczny tak samo jak jego motto (słowa Micińskiego). Pierwsza połowa uwertury jest co do plastyczności myśli wyrażonych znacznie prostsza niż druga — i w tem leży jej absolutna wyższość. Bynajmniej jednak niema tu na myśli przerażających nawet berlińskich krytyków dyssonansów: bo dyssonansy, podobnie jak paradoksy, istnieją zazwyczaj nie w utworze, lecz w głowie czytającego względnie słuchającego — można się do nich przyzwyczaić. Potem łatwiej dają się uzasadnić. Kto lubi utwory polifoniczne Regera, ten znajdzie upodobanie w Szymanowskim. Bynajmniej nie chcę nie przyznać się do tego, że nie zrozumiałem uwertury Szymanowskiego. O ile zdołałem cokolwiek zrozumieć, o tyle umieszczam swe uwagi: otóż zdaje mi się, że na przerobieniu drugiej części zyskałaby uwertura bardzo wiele; również poprawienie instrumentacji takżeby pomogło wiele. Jeśli druga część będzie brzmieć tak jak pierwsza, wtedy wartość uwertury znacznie się podniesie. Ponieważ w przyszłym sezonie odbędzie się następny koncert symfoniczny polski w Berlinie, więc mamy nadzieję, że łatwiej już będzie nam zgłębić indywidualność Szymanowskiego. Wtedy zapewne poznamy też pierwsze orkiestrowe dzieło Szeluty, najmłodszego z tej sympatycznej piątki.

Berlin, w kwietniu 1906.

Adolf Chybiński.

dziedziny życia ekonomicznego — któż zdoła stawić im czoło.

Prawda, że miliarderzy amerykańscy nieważą zazwyczaj szlachetne pasy. Wiadomo, ile dobrego uczynił i czyni ciągle jeszcze Carnegie, lub jak rycersko znalazł się Morgan wobec Włoch, przyszedłszy w posiadanie wykradzonego im zabytku pierwszorzędnej wagi; prawda nawet, że w ogóle dla wielkości Stanów uczynili właśnie miliarderzy ogromnie wiele. Wszystkie jednak owe zasługi razem wzięte nie mogą wynagrodzić szkód, rządzonych przez uwięzienie olbrzymich mas pieniędzy i poddanie ich pod samolubne rozkazy jednostek, i dlatego walka podjęta przez prezydenta Roosevelta zasługuje na poklask.

Podejmując walkę, musiał on chyba zdawać sobie sprawę z tego, że dopuszcza się niemal niewdzięczności, jako Amerykanin i jako prezydent, bo w jednym i drugim charakterze ma zaciepionym niejedno do zawdzięczenia. Ale wyższe względy moralne i przeczność, która przyszyły rozwój stosunków bierze w rachubę, kazała mu zapewne postąpić tak, jak postąpił. Już dzisiaj ujawnia się w stosunkach amerykańskich ujemny wpływ miliarderski — o ileż silnej wystąpi on może w przyszłości, jeśli dalej w tym samym, co dotąd stosunku, rósć będzie liczba ludzi mających środki po temu, by bez oglądania się na dobro ogółu, wedle własnego tylko widzimisię kierować rozwojem życia w pewnych dziedzinach. Mimo całego liberalizmu konstytucji amerykańskiej, jakże prędko wywiązałyby się mogła tyrania stokroć gorsza od tych, jakie zna historia, bo tyrania nie jednostki, nie konwentyku, ale całej kasty ludzi oblepionych od stóp do głów złotem!

Wyraźnie zastrzegł się Roosevelt, że nie zamysła nikomu zagradzać drogi do zdobycia bogactw. Walka o fortunę jest mimo wszelkich stron ujemnych jedną z najdzielniejszych podnięt, jednym z dobroczynnych motorów postępu; ale tej walce należy zakreślić rozumne granice. O nie właśnie zamierza Roosevelt bój stoczyć.

## Na Węgrzech.

### Program dr. Wekerlego.

Prezydent ministrów dr. Wekerle przyjął wczoraj deputację 250 obywateli z Temeszwaru, którzy go zaprosili, ażeby kandydował do Sejmu z ich grodu. Dr. Wekerle wygłosił przy tej sposobności dłuższą mowę programową, w której między innymi powiedział:

„Musielimy pozostawić w zawieszeniu owe wielkie kwestye, które poruszono w interesie narodu, a których nie udało się za-

łatwić wskutek oporu Korony. Musielimy także pozostawić na uboczu różnice polityczne pomiędzy stronnicami. Jest to jednakże tylko zawieszenie broni i odroczenie walki o zasady, a nie jej wyrzeczenie się. Mimo to w najbliższym czasie mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. W interesie normalnego funkcjonowania państwa potrzeba uchwalić zwyczajny kontyngent rekrutów i kredyty, przyznane już przez Delegację. Jednakże zaznaczam wyraźnie, że nie przyjeśliśmy żadnego zobowiązania co do podniesienia kontyngentu rekrutów, lub innych nadzwyczajnych wydatków wojskowych“.

Następnie dr. Wekerle zaznaczył potrzebę ratyfikowania uchwalonych traktatów, a co do uregulowania stosunku z Austrią zaznaczył, że nie będzie on sojuszem cłowym, ale traktatem, obowiązującym oba Państwa, które będą miały identyczną taryfę cłową. Czy się to uda? Czy parlament austriacki powezmie potrzebne uchwały? Rękojmi za to przyjąć nie możemy — ciągnął dalej dr. Wekerle, i zapowiedział następnie reformę podatkową, a nadto ukończenie regulacji waluty, a zakończył oświadczeniem, że reforma wyborcza jest nagłą koniecznością, gdyż naród nie znieśnie dłużej obecnego sposobu wybierania posłów. Reforma musi być demokratyczna, z uwzględnieniem węgierskiej idei narodowej. Każdy poważny czynnik, zwłaszcza klasa robotnicza, powinien otrzymać prawo wyborcze, które będzie powszechnem, i które wykonywać się będzie w możliwie małych okręgach.

### Deputacja u ministra Kossutha.

W południe d. 17 b. m. pojawiły się u ministra handlu Kossutha deputacje różnych stowarzyszeń i korporacji. Początek dali delegaci Izby inżynierów i architektów. Na przemowę prezydenta Izby, odpowiedział Kossuth: „Wśród niezwykle trudnych warunków objąłem portfel. Sprawom, należącym do mego wydziału, a jest między nimi wiele spraw pierwszorzędnej wagi, narzucono rozmaite ograniczenia, tak, iż niezawsze i nie wszędzie postąpić będzie można wedle najlepszego zrozumienia. Terazniejsze bowiem ministerstwo jest tylko przejściowem“. Następnie przyjął Kossuth deputację literatów, a po niej deputację węgierskich fabryk żelaza i maszyn, wreszcie zaś deputację masyzynistów kolejowych.

Minister przyjął wszystkie deputacje bardzo życzliwie, zapewniając, że w miarę możliwości popierać będzie wszelkie usiłowania, zdążające do podniesienia przemysłu i stosunków ekonomicznych.

### Przyszłe wybory.

W ciągu dni świątecznych postawiono kandydatury we wszystkich niemal okręgach wyborczych. Przeważna liczba kandydatów wygłosiła już nawet mowy programowe.

Obecnie napewno już twierdzić można, że w bardzo niewielu tylko okręgach przybierze kampania wyborcza ostrzejszy charakter. W stolicy walka toczy się będzie jedynie o 5 okręg, gdzie wyborcy większością głosów uchwalili oddać mandat sekretarzowi w ministerstwie handlu, p. Szerenyiemu, pomimo, że zrezygnował on z kandydatury. Mniejszość oświadczyła natomiast, że popierać będzie Pawła Sandora. Szerenyiego popiera gorąco całym swym wpływem Kossuth.

Kancelarya stronnicwa niezawisłości ma w dalszym ciągu kłopot z nadmiernym napływem zgłoszeń kandydatów. Już dzisiaj liczba ich jest tak wielka, że gdyby chciało uwzględnić tylko poważniejszych — bo jakosć chętnych przyjąć brzemień obowiązków poselskich jest bardzo rozmaita — to trzeba by chyba każdy mandat podzielić na pięć lub sześć. Pisma koalicyi energicznie występują przeciwko temu niezdrawemu objawowi. Jako szczegół znanymi podnoszą przytem, że wielu takich, którzy jeszcze przed kilkoma dniami kruszyli kopie w obronie stronnicwa liberalnego, lub party postępowej, teraz z całą żarliwością prozelitów stają pod sztandarem stronnicwa niezawisłości.

### Z komitatu budapeszteńskiego.

Wydział komitatu budapeszteńskiego, rozwiązany ongi przez ministra Kristoffiego, odbył d. 17 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem br. Pronaya.

Na posiedzeniu tem uchwalono wyrazić br. Pronayowi podziękowanie i uznanie za kierownictwo walki narodowej i poniesione dla niej ofiary. Nadto uchwalono sągę posiedzeń przyzoboci portretem br. Pronaya, o którego to portretu wykonanie ma postarać się wydział.

Następnie wydział rozpatrywał listę urzędników, którzy przyjęli nominacje od komisarza Królewskiego i tych, którzy odmówili pełnienia służby. Ludwik Hollo wniósł, aby napiętnować i wydalic ze służby urzędników, którzy przyjęli nominacje od komisarza Królewskiego, wytoczyć zaś dyscyplinarne śledztwo tym, którzy podali się do dymisji, następnie jednak, posłuszni wezwaniu Królewskiego komisarza, powrócili do służby.

Budapeszt. Dzienniki zapisują z zadowolaniem wiadomość, że król w maju przybędzie do Budapesztu i osobiście zagai Sejm.

Budapeszt. *Pesti Hirlap*, stojący blisko bar. Banffyego, przynosi wiadomość, jakoby Monarcha wobec hr. Andrassego wyraził ubolewanie, że nowy minister handlu Franciszek Kossuth i minister sprawiedliwości Geza Polonyi z okazji objęcia urzędu, podnieśli stanowisko stronnicwa z r. 1848,

gdy gabinet obecny stoi na podstawie ugod y z r. 1867.

Budapeszt. Hr. Apponyi przyjmował wczoraj po raz pierwszy urzędników Ministerstwa oświaty, przyczem wygłosił dłuższą mowę programową, zaznaczając, że kulminacyjnym punktem programu rządowego jest demokratyczna reforma wyborcza.

Budapeszt. Wspólne ministerstwo wojny zarządziło, aby kartki powołujące poproszonych węgierskich były zredagowane w języku niemieckim i węgierskim.

## Przesilenie w Serbii.

Po raz pierwszy, odkąd król Piotr zasiada na tronie przypadło rozwiązanie kwestyj politycznych wyłącznie jemu. Gdy wielki deputacya Skupczyny przyniosła mu do Genewy wiadomość o wyborze, nie znalazł Piotr Karadzordzewicz ani słówka, by wyrazić zdziwienie z powodu, że każą mu rzadzić wedle konstytucji, którą wprowadzono bez jego udziału. Było to wielkim z jego strony błędem, było dobrowolnym wydaniem siebie w ręce partyj politycznych i wojskowych spiskowców. Od tego też czasu nimb władzy królewskiej rozwiął się w Serbii tak doszczętnie, że opinia publiczna oswoiła się zupełnie z tem, iż w państewku Karadzordzewicza rząd sprawują wyłącznie partie polityczne i spiskowcy.

Co, prawda, miało to i dobre dla króla strony: chroniło go od popełniania błędów w polityce krajowej i zagranicznej. Cokolwiek stało się, co stać się było niepowinno, król pozostawał nieodpowiedzialnym piastunem korony, pilnie zwiedzającym szkoły, wystawy, kongresy; podpisującym akta państwowe, ale też niezem więcej.

Władzą dzielili się radykali i spiskowcy czerwcowi, których całym dążeniem było jak najwięcej zagarnąć zysków ze swego „patriotycznego czynu“. Ale zgodne obu tych stron pożyte uległo niebawem zamęczeniu. Równowaga chwiała się coraz bardziej, aż doszło do tego, że obecnie król *volens volens* wystąpić musi w roli czynnej i rozstrzygać. Od niego tylko zawisło dzisiaj, jak długo ma potrwać przesilenie i czy załatwione ono zostanie ku szczęściu, czy też nieszczęściu Serbii.

Nielatwe to zadanie dla władcy, który zwykł był dotąd unikać wszelkich drażliwych sytuacji. Zwłaszcza w kwestyi spiskowców znajduje się on pomiędzy młotem i kielbasem. Z jednej strony wywiera nań nacisk opinia publiczna — z drugiej odzywają się obowiązki wdzięczności w obec tych, którym bądź co bądź tron zawdzięcza.

Także i w obec zagranicy znalazł się król Piotr w kłopotliwym położeniu. Austria

4)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### RAJ UTRACONY.

(Z hiszpańskiego).

(Ciąg dalszy).

IV.

Wszystkie te osoby tak różnych charakterów, posiadały jednakże jedną wspólność, a tą było przywiązanie do Julity, córeczki stróżki: wszystkie ubóstwiały dziewczynkę i aby jej dogodzić, upieścić, pozbywały się nawet swoich nawyczek i śmieszności. Ta mała, taka miłutka, budziła w ich sercach macierzyńskie uczucia, które dotychczas nie miały pola do popisu.

O ile skromne ich środki na to pozwalały, siostry Triz obdarowywały od czasu do czasu Julitę jakim upominkiem, lub przedmiotem do stroju. Donna Herminia obdarzała ją różańcami z małych paciorek, medalikami, poduszeczkami na szpilki i pularecikami, wyszywanymi blazkami, które dostawała z klasztoru. Gospodyni dawała jej centy, ale prawdę mówiąc, rzadko się to zdarzało.

— Oeh! jakież do ładne! — wykrzyknęła któregoś dnia dziewczynka będąc u panien Triz i wysuwając z cienkiej bibułki, która ją okrywała, parasolkę. — Boże! jakież to śliczne! Czy mogę ją otworzyć?

— Otwórz — odrzekła Narezyza, gdy Klara się uśmiechała.

Niecierpliwe paluszki Julity wysyłały się długo, bez skutku; ale nareszcie parasolka się otworzyła. Zdziwione oczy dziecka ujrzały ukazujące się na czarnym jedwabiu kwiaty, o jasnych barwach, haftowane w festony, na których posiadały różnobarwne ptaki nieznaney rasy, o skrzydełkach drzą-

cych, jakby gotujących się do lotu. Frenzdla jedwabna kolorowa i ręczka, zakończona gałką z kości słoniowej, dopełniały olśniewająca parasolkę, areydzioło elegancji z około 1870 r.

— Oeh! ta róża haftowana! Oeh! ta piękna lilia! A ten kanarek! A ten ptaszek zielony z błękitnymi łapkami!.. Nigdy jeszcze nie widziałam coś tak ładnego! — oświadczyła dziewczynka u szczytu zachwycenia.

— Podobna ci się? — spytała Narezyza.

— Czy mi się podoba? spodziewam się!

— Nie jest już teraz modna — odrzekła starsza z sióstr. — Gdy byłam młodą, noszono takie parasolki z kokardami, frenzdłami, haftami. W dniach słonecznych, bulwary podobne były do ogrodów, pełnych kwiatów... Użyłam tej parasolki raz, czy dwa razy: dostałam ją na krótko przed śmiercią mojej matki, a od tego czasu...

Klara zamilkła. Iskierka młodości, która na chwilę zabłysła w jej oku na widok parasolki, zgasła przy wspomnieniu o następnych, smutnych czasach. Westchnęła z cicha i patrząc na siostrę rzekła do dziewczynki:

— Jeżeli ci się tak podoba, podaruję ci ją później, gdy będziesz większa... albo w dniu, w którym przyniesiesz mi jaką dobrą wiadomość.

— Dobrą wiadomość! dobrą wiadomość? — powtórzyła dziewczynka. — Niechże pani ją schowa, donna Klaro, i dobrze pilnuje, bo zdaje mi się, że parasolka nie tak prędko opuści swoją kryjówkę.

Tymczasem, gdy pewnego wieczora siostry Triz wracały ze swojej codziennej przechadzki, Julita wręczyła Klarze kartę wizytową, na której przeczytała nazwisko: Augustin Cerro, pułkownik kawalerji.

Klara w pierwszej chwili była, jakby oszołomiona, tak, że słowa wymówić nie mogła; przeczytała tylko po raz drugi bilet: Augustin Cerro. On! dawny jej *noćio*! To nazwisko wywołało natychmiast wszystkie wspomnienia młodości i ową miłość prawie już zapomnianą i całą przeszłość szczęśliwą, tworzącą jakby rodzaj ram świetlnych w około tego biletu, na który patrzy-

ła nieustannie. Augustin Cerro, pułkownik kawalerji! Tylko pułkownik! Biedaczek! Nie zbyt świętna zrobił karierę!

Była tak wzruszona, że nie nie mówiąc, podała kartę Narezyzie, która zdziwiła się także, ale w mniejszym stopniu. Potem odzyskując mowę, zapytała Julitę drżącym głosem:

— O której godzinie był ten pan tutaj?

— Tylko co panie wyszły — odrzekła mała. — Może nie doszły panie dalej jak do ulicy Toledo. Powiedział, że bardzo mu żal, że pan w domu nie zastał i że wróci jutro wcześniej.

— Jutro, jutro! — powtarzała Klara, nie zdając sobie sprawy z tego, co mówi.

— Tak, panienko, jutro — potwierdziła mała.

Klara czuła się tak lekka, jakgdyby skrzydła jej urosły i unosiły ją pod niebiosami.

— Chodź, — rzekła do Julity — chodź z nami.

I gdy weszli do mieszkania, Klara poszła prosto do komody i wyjęła parasolkę z szuflady.

— Weź — rzekła do dziewczynki. — Co się obiecało, dotrzymać trzeba. Przyniosłaś mi dobrą wiadomość, chcąc ci się za to odwdziżyć, daję ci tę parasolkę, która ci się tak bardzo podobała.

Do samego obiadu Klara nie przestawała myśleć nad tą niespodziewaną wiadomością, która na sen wyglądała. Jakże to dawno było, kiedy po raz ostatni widziała się z Augustinem! Wizyta zapowiedziana na jutro, wydała jej się tak samo daleką, jak owa szczęśliwa chwila, od której rozdzieliła ją olbrzymia przepaść smutków i opuszczenia.

Miłe jej rozmyślenia zostały przerwane przez gospodynię domu, która przysłała dziec wcześniej niż zwykle, a była w bardziej zacępnem usposobieniu, niż kiedykolwiek. Od razu zaczęła robić obu siostrom szorstkie wymówki za ich zamilowanie do stroju i kokieterji.

— Mam długi nos! — krzyczała starszuszka — i nikt mnie nie potrafi oszukać!

Czuje, że pod tem wszystkim kryje się mężczyzna!

Tej nocy Klara wcale spać nie mogła: myślała o swoim *noćio* dawniejszym i powtarzała sobie w pamięci: „Augustin Cerro przyjechał! Augustin Cerro przyjechał! jest tutaj!“ Dusza jej była przepelniona tajemniczą radością, która ją samą dziwiła i której nawet nieco się wstydziła.

V.

Gdy ozwał się odgłos dzwonka, zapowiadający przybycie Cerro, Klara czuła się tak wzruszona, że serce jej ustało. Z ciemnego zagłębienia kurytarza widziała, jak Regula szła do drzwi, słyszącą zgrzyt zamku; a potem niewyraźne słowa i łoskot drzwi otwieranych i zamykanych, a skoro służąca wróciła anonsując wizytę, Klara pobiegła do swego pokoju, rzuciła okiem w lustro i przeszła do pokoju siostry.

— On już jest!

— Tak, słyszałam dzwonek. Idź prędko!

Nie daj mu długo czekać.

— Ty nie pójdziesz ze mną go przyjąć? — Później go zobaczę. Dzisiaj będziecie mieli wiele do gadania o waszych dawnych czasach. Poproś go, aby wracał do nas, jeżeli pragnie odnowić znajomość; gdy przyjdzie drugi raz, zobaczę go z największą przyjemnością.

— Powiem mu to. No, idę więc... Nieznosne włosy!.. — dodała, poprawiając fryzurę grzebieniem Narezyzy. — Jakże jestem wzruszona!

Wzruszenie nie dało jej wejść natychmiast do salonu: zatrzymała się na chwilę w kurytarzu i zbliżając się do drzwi cichutko, spojrzała przez dziurkę od klucza, chcąc zobaczyć Cerro. Nie widzieć nie mogła: ale cieni jakiś mignął, zakrywając na chwilę światło, padające z okna. Najświętsza Panno! to był on!

(Ciąg dalszy nastąpi).

postawiła ścisłe określone żądania, od których spełnienia zawisło zawarcie traktatu handlowego, równocześnie zaś Anglia niemniej ścisła wyłuszczyła warunki, od jakich czyni zależnym wznowienie stosunków dyplomatycznych. O ile zaś zadośćczyniła żądaniom Austrii domagając się najżywniejsze interesy kraju, o tyle z drugiej strony nie może być mu obojętną rzeczą zaspokojenie życzeń Anglii, gdyż zawisło od tego stanowisko króla Piotra w obec innych monarchów. Tymczasem sprawy te przeszkadzają sobie nawzajem. Rząd radykalny, pragnąc jak najdalej w przyszłość odwieść ukorzenie się przed Austro-Węgrami, chce najpierw uporać się ze sprawą spiskowców, król natomiast słusznie rozmyślał, że przedewszystkiem uregulować należy stosunki z Austro-Węgrami. Ofiarą tej różnicy pojmowania padł gabinet, który podał się do dymisji i natychmiast ją też otrzymał.

Wynikło z tego położenie, które wedle powszechnej opinii jest rozpaczliwszem, niż kiedykolwiek. Jeśli król zechce złożyć gabinet, który rządziłby z dzisiejszą skutecznością, to wojna z Austro-Węgrami nie da się uniknąć, gdyż pragną jej obie radykalne grupy. Jeśli zaś król zdecyduje się rozwiązać skłuczycie, to zanim zbierze się nowa, upłyną miesiące, a Serbia przez ten czas obywać się będzie musiała bez traktatu z Austro-Węgrami, bez nowych kolei, ba, nawet bez pożyczki. Tak to rząd radykalny do muru przyparł króla i kraj.

## Z pod berła rosyjskiego.

Wobec walnego zwycięstwa stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, występuje na plan pierwszy coraz widoczniej pytanie, zamykające się w paru zaledwie słowach:

### rząd a «kadeci»?

Istotnie tak hr. Witte, jak i jego koleżki ministeryjni czują to bardzo dobitnie, że rząd musi wejść w kontakt z przyszłą większością parlamentarną, jeśli w ogóle pragnie doprowadzić do ładu i uspokojenia umysłów w państwie. Chcieć jednak a może, to dwa wielkie a bardzo różne słowa. Jak dotąd sprawy stoją, nie może gabinet hr. Wittego paktować z „kadetami“, póki oni nie odniżą do pewnych możliwych granic zbyt radykalnych swoich zapędów; z drugiej strony nadowo niewiadomo, czy w ogóle „kadeci“ zechcą z obecnym rządem nawiązywać jakiegokolwiek stosunki, a że to drugie przypuszczenie nie jest pozbawione pewnych podstaw, najlepiej dowodzą coraz większe pogłoski o rychłym ustąpieniu z widowni politycznej panów Wittego i Durnowa.

Wojenny *Gołos* pisze: „Świetne zwycięstwo, odniesione przez partję konstytucyjno-demokratyczną w Petersburgu i w Moskwie, pociągnęło za sobą poważne zmiany w składzie wyższego zarządu państwowego. Zmiany te dotkną i ministerstwo wojny, na którego czele stana ludzie nowego, postępowego kursu. Według krążących pogłosek, członkiem Rady państwa, gen. Kosicz, otrzyma nowe i wysokie stanowisko w ministerstwie wojny“.

W tymże dzienniku znajdujemy następującą notatkę: „W sferach rządowych do ostatniej chwili myłono się co do istotnego nastroju kraju, i hr. Witte, który jasno sobie zdawał sprawę z wpływu represyj na ludność, nie spodziewał się jednak możliwości takiej przewagi żywiołów opozycyjnych. Pogłoski o tem, że hr. Witte podał się do dymisji, krążyły coraz uporczywiej. Narady wybitniejszych dygnitarzy państwowych odbywają się ciągle. Wiele spraw zasadniczych z powodu nowego kursu, jak zapewniają, ma być rozstrzygniętych jeszcze w tym tygodniu“.

Świat petersburskie dowiaduje się, że pogłoski o ustąpieniu hr. Wittego i ministra skarbu Szipowa, nie sprawdzają się. Hr. Witte miał powiedzieć: „Uważam za swój obowiązek moralny doprowadzić do zwołania Dumy“.

Wieś XX znowu zapewnia, że w sferach biurokratycznych od kilku dni widoczny jest nowy duch. Wszyscy mówią o zmianie kursu i o postanowionem wrzekomo ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych.

Natomiast *Birżewyja Wiedomosti* sądzi, że o zmianach w łonie gabinetu na trzy tygodnie przed zwołaniem Dumy nie może być mowy. Nadto hr. Witte miał oświadczyć, że musi przedstawić Dumie wszystkich tych ministrów, z którymi pracował przez czas dłuższy.

Z innej strony oświetla niepewną sytuację obecnego premiera *Petersburskaja Gazeta*. Mianowanie syna byłego gubernatora Hurki, w miejsce ks. Urusowa, towarzyszem ministra spraw wewnętrznych — pisze wspomniany dziennik — w sferach biurokratycznych przyjęto jako nowy znak zupełnego braku wpływu ze strony hr. Wittego. Dla tego ostatniego nominacja ta nie może być pożądaną, gdyż hr. Witte i Hurko

nigdy z sobą nie sympatyzowali. Mówią zresztą, że hr. Witte jest wogóle tak pesymistycznie usposobiony, że nie przypisuje poważnego znaczenia takim drugorzędnyim kwestyom, jak ta lub owa nominacja i pozwala ministrom wybierać sobie pomocników stosownie do życzenia. Hr. Witte, oczywiście, stracił już wiarę w możność zjednoczenia działalności ministerstw.

Wszystkie te głosy organów najpoważniejszych rosyjskiej prasy muszą opierać się na pewnych podstawach, a stwierdzają one dobitnie, iż niespodziewany triumf „kadetów“ stał się dla rządu, jeszcze przed dziesięciu dniami tak pewnego siebie, orzechem bardzo twardym do zgryzienia. Zawiodły wszelkie sztuczki, nie pomogły represje, a resztowania niewygodnych wyborców, dzisiaj więc musi nastąpić odwrót na całej linii. Trudność jedynie polega w tem, jak tę zmianę frontu przeżyć z honorem i z pozorami zadowoleniem z wytworzonej sytuacji. Za pierwsze symptomy owego zbliżenia się igielki magnetycznej wewnętrznej polityki rosyjskiej ku lewemu biegunowi, uważać musimy gromadne wypuszczenie na wolność więźniów politycznych, oraz zatwierdzenie przykrego zatargu z narodowo usposobionem naucejcielstwem ludowem w Królestwie Polskiem.

Z powodu zapewnień dziennika *Nowoje Wremia*, że zwycięstwo „kadetów“ na wyborach w cesarstwie zaważać należy Żydów, którzy dawali ogromne sumy na agitację przedwyborczą, *Riecz* oświadcza, że bardzo poważne sumy na ruch wolnościowy w Rosyi złożyli: książęta Dołgorukow, Morozow i ks. Bebutow; Żydzi nie dali nic.

### Maryawici.

Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Leszna, gniazda Mankietników: „W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy zasuspendowany proboszcz parafii Leszno, ks. Furmanik, wystąpił po nabożeństwie z kazaniem, w którym wskazując, że Papież potępił ruch maryawicki i „mateczkę“ Kozłowską, doszedł do wniosku, że Maryawitom nie pozostaje nic innego, jak odłączyć się od Kościoła rzymsko-katolickiego i wypowiedzieć posłuszeństwo nie tylko biskupom, ale i Papieżowi. Skutek kazania był dla Furmanika nieoczekiwany; część parafian zaczęła sarkać i niezwłocznie opuściła kościół, domagając się zwrotu deklaracji, którą podpisali kilka dni temu. Tegóż dnia część nawróconych udała się do sąsiedniego Zaborowa i Błonia i upokorzyła się przed proboszczami tych parafii, prosząc o przebaczenie. Prowadził nawróconych gospodarz z Zaborówka Lasocki, który porzucił błędy sekiarskie, po wysłuchaniu kazania Furmanika.“

Po nabożeństwie Furmanik, zaznaczywszy, że wobec zupełnego zerwania z Rzymem „bierze na siebie troskę o ogół wyznawców sekty“, przystąpił do uroczystego wyświęcenia na księży dwóch najgorliwszych swych parafian, Skrońskich, syna gospodarza z Leszna, który wybudował we własnym domu kapliczkę maryawicką, i Ismera, robotnika enkrowni z Leszna.

Obaj „wyświęceni“ chłopci mają po lat 20, kształcili się obaj w szkółce elementarnej i reputacją najlepszą w okolicy się nie cieszą. W drugi dzień świąt nowo „wyświęcony“ Ismer miał kazanie, streszczając w niem mniej więcej to samo, co w niedzielę powiedział Furmanik.

Według zeznań ludzi, stojących zupełnie po za ruchem maryawickim, przyznaje się Mankietnikom, że zostali potępieni przez Papieża, działa na lud otrzeźwiająco: mankietyństwo traci swych zwolenników, a przez to samo traci grunt pod dalszą egzystencję. Oburzeni samowolą Furmanika, wyświęcającego niepowołanych do tego, ciemnych chłopów, wyczekują katolicy jedynie stosownej chwili, aby wyprzeć Mankietników z Leszna, oraz odebrać im zagarnięty kościół. Wśród ludu krąży wieść, że ks. Furmanik przybrał imię księdza Bazylego, ks. Żebrowski zaś — księdza Cyryla. Nowo wyświęceni „księża“ każą siebie nazywać „ojcami duchownymi“.

Tyle *Kuryer Warszawski*. Z innych miejscowości w kraju nadechodzą również wieści o nawracaniu się uwiedzionych włościan. Z Częstochowy donoszą: „Oznaki, iż ruch mankietyński, pomimo krwawych wysiłków dni ostatnich, słabnie i grunt pod nogami traci zaczyna — mnożą się z dniami każdym. Coraz większa liczba obalunneonego przez Maryawitów ludu z pokorą i skruchą, łącząc się w kompanie, zjawia się w Częstochowie. W piątek ubiegły przybyło do Częstochowy kilka takich kompanij z gub. łomżyńskiej, płockiej i lubelskiej, w liczbie przeszło 800 osób plei obojga. Wzruszający był widok, gdy przybyli włościanie zatrzymywali wprost na ulicy spotykanych księży i oddając im medaliki i obrazki, otrzymywane od Mankietników, oświadczyli, iż przybyli oczywiście się z popełnionych wskutek namów i poduszceń — grzechów i wrócić na łono Kościoła. Objaw to nader pocieszający — jako nie rokujący dłuższych dni życia nowej sekcie“. W Zabawnie, niedaleko Leszna, pro-

boszcz parafii ks. Mystkowski, objechał kilka wsi okolicznych, gdzie starał się wznowić na duchu katolików, a sekiarzy zmusić do porzucenia błędów. We wsi Wyględy udało mu się nawrócić kilkudziesięciu Maryawitów, którzy pod wpływem enykliki papieskiej zobowiązali się porzucić błędy sekiarskie i być posłusznymi Kościołowi katolickiemu.

Natomiast donoszą pisma warszawska, że w Warszawie szerzy się propaganda mankietyńska głównie wśród sług. Istnieją trzy „zakłady misyjne“. Mankietnicy: Kowalski, Żebrowski, Rostworowski i Wiechowicz przebywali tam *incognito* w celu wygłaszania w tych „misjach“ nauk, mających na celu przeciwdziałanie pracy OO. Redemptorystów.

### Luźne informacye.

Sprawa obecności przedstawicieli prasy na posiedzeniach Dumy, jakoteż sprawa, jakiej cenzurze będą podlegały sprawozdania z tych posiedzeń, będzie roztrząsana w Radzie ministrów i wtedy dopiero ogłoszone zostaną nowe przepisy czasowe. Obecnie układany jest projekt tych przepisów. Według tego projektu, bilety wejścia dla przedstawicieli prasy będą imienne i nie mogą być odstępowane żadnej innej osobie. O każdym sprawozdawcy zasięgnięte będą szczegółowe informacye w cyrkulach policyjnych i w żandarmeryi. Jakże gazety będą mogły mieć swych sprawozdawców w Dumie, dotychczas wiadomo: wiadomo natomiast, że wszystkie żądania nie będą mogły być uwzględnione. W wszystkich miejscach dla prasy będzie w Dumie 30, z których 10 będzie przeznaczonych dla prasy zagranicznej, 15 dla prasy petersburskiej i moskiewskiej, a tylko kilka dla prowincjonalnej. W Radzie państwa miejsce dla prasy będzie więcej, ponieważ sala Klubu szlacheckiego, w której będą się odbywały posiedzenia Rady, jest bardzo duża.

Na posiedzeniu biura „Związku 30 października“ w Moskwie w wniosek profesora Łopatina, postanowiono przekształcić „Związek“ na „Rosyjską partję liberalną“, ponieważ w gruncie rzeczy manifest z dnia 30 października już nie istnieje i w zamian wydany został manifest z dnia 5 marca.

„Rosyjska partja liberalna“ stawia sobie za zadanie zdobycie wolności politycznej przy pomocy środków pokojowych i legalnych. W celu propagowania idei partji postanowiono wydawać w Moskwie wielki dziennik polityczny. Prócz tego uchwalono rozszerzyć program partji, wysunąć na pierwszy plan sprawę włościańską i robotniczą i w sprawach tych dać wyraźne i kategoryczne przyrzeczenia, zamiast dotychczasowych mglistych obietnic.

W tych dniach w Moskwie odbędzie się zjazd delegatów wszystkich oddziałów „Związku“ w Rosyi.

Według doniesień pism rosyjskich: „Związek 30 października“ na ogłosił list otwarty do partji konstytucyjno-demokratycznej z powodu jej zwycięstwa na wyborach.

W wyższych sferach biurokratycznych jak donosi *Malenkaja Gazeta*, krąży pogłoski o nowej reformie Rady państwa. Powstał mianowicie projekt powiększenia liczby członków przyszłej Izby wyższej z 196 do 250, czyli, że zamiast 98 członków z wyboru do Rady państwa weszłoby 125 i tyłuż z nominacji. Reforma ta wywołana została koniecznością powołania do Rady Państwa przedstawicieli tych miejscowości, które dotychczas pozbawione są tego prawa, oraz tych gałęzi przemysłu, które dotychczas nie wybrały swych pełnomocników.

## Niemcy i Włochy.

Z kilku artykułów dzienników włoskich, omawianych przez nas wczoraj, które z depeszy cesarza Wilhelma do hr. Gołuchowskiego ukły sobie nową broń agitacyjną, wyrosła afera, obracająca się dotąd w granicach polemiki publicystycznych, dla obu jednak rządów bardzo nieprzyjemna i kłopotliwa.

Opinia publiczna Włoch spostrzegła sama, że *Tribuna*, *Vita* i *Corriere della Sera* poszły w swych antyniemieckich wywodach zadaleko, że naraziły rząd włoski na przykre następstwa, za które gabinet p. Sonnino może być najniewinniej odpowiedzialnym. Krzykliwy ton prasy rzymskiej wywołał opaniętanie. Pierwsza zawróciła z drogi medyolańska *Perseranza*. W artykule wstępnym usiłuje ona osłabić polityczne znaczenie wywodów koleżanek swych z nad Tybru, biorąc równocześnie w obronę postępowanie włoskiego pełnomocnika na konferencji w Algeiras, p. Visconti-Venosta. *Perseranza* udowadnia, że cesarz Wilhelm nie może być niezadowolony z konferencyjnych działań swego sprzynierzeńca. Sam

kanclerz Rzeszy ks. Bülow wyraził kilkakrotnie uznanie delegacji włoskiej, tym samym duchem, pełnym życzliwości i pochwał ożywili byli wobec p. Visconti-Venosta, pp. Radowitza i Tattenbach. Nie tu należy więc — zdaniem tego dziennika — szukać powodów złego humoru cesarza Wilhelma, tylko w postępowaniu prasy włoskiej, która pierwsza rzuciła podejrzenie dwuznacznego zachowania się Włoch wobec trójprzymierza.

Nadszedł czas — pisze *Perseranza* — abyśmy z depeszy cesarza Wilhelma zasłużoną wyciągli przestrożę. Kierunek naszej polityki zagranicznej pozostawia wiele do życzenia. Wsuwa się z dawnych torów, krocząc po niebezpiecznej drodze, z której łatwo zejść już na manowce.

Poza tym głosem, podyktowanym, o ile wieść niesie, przez jednego z wybitnych polityków włoskich, w Rzymie utrzymuje się usilnie pogłoska o rosnącym napięciu stosunków pomiędzy Berlinem a Rzymem. Mówią, że ambasador włoski przy dworze niemieckim, hr. Lanza ustępuje, a miejsce jego zajmie San Giuliano. Hr. Lanza przybywa podobno osobiście do Rzymu, aby zdać sprawę z położenia. Wprawdzie nastąpiła już wymiana not, w której włoski minister spraw zewnętrznych zapewnił, że obecny gabinet nie może być odpowiedzialny za zachowanie się Włoch na konferencji w Algeiras, ale cesarz Wilhelm bynajmniej nie jest uspokojony tem wyjaśnieniem. Niemcy obwiniają Włochy, że już przedtem przyłączyły się do formalnej koalicji przeciw Niemcom i chcą w ten sposób zaszkodzić interesom niemieckim, iż godzą się na dowolne zachowanie się Austro-Węgier w kwestyi albańskiej.

Prasa niemiecka nie pominęła milczeniem, z łatwych do zrozumienia powodów politycznych, dysput dzienników włoskich i rozmyślań na temat trójprzymierza. Pominą milczeniem wywody całej plejady artykułów niemieckich, które przewyższają jeszcze rzymską *Tribuna* rozmachem zjadliwego pióra i śmiałością wygłaszanych sądów. Przytoczyć jednak należy głos dwóch poważnych organów: *Kölnische Zeitung* i *Münchener Neueste Nachrichten*. Pierwszy wyraża zdziwienie, że depesza cesarza Wilhelma mogła wogóle wywołać we Włoszech zaniepokojenie. Jeżeli prasa włoska dopatrywała się w niej nagany, to dowodzi to tylko — nieczystego jej sumienia wobec Niemiec. Dziennik ten radzi dalej, aby Włosi rozważyli dokładnie wszystkie *pro* i *contra* związane z trójprzymierzem i z przeszłości, w której związek ten dał im same korzyści, wysnuł naukę na przyszłość.

Oficyalnie prawdopodobnie artykuł w tej samej sprawie ogłaszają *Münchener Neueste Nachrichten*. Telegram cesarza Wilhelma — piszą tam — odpowiedział najgorętszym pragnieniem całego cesarstwa, ujętego do głębi zachowaniem się Austro-Węgier w czasie rokowań w Algeiras. Przysługi, jakie oddały Niemcom Austro-Węgry przewyższają wszystko, co zdziałała dla Francji jej sprzymierzeńcy. Pełne godności i taktu postępowanie Austro-Węgier, nadało obradom w Algeiras pomysły dla Niemiec kierunku, a słowa uznania cesarza, wypowiedziane do kierownika polityki zagranicznej tej Monarchii były tylko wyrazem uczuć całych Niemiec.

## KRONIKA.

Lwów, 19 kwietnia.

### — Kalendarz.

Piątek (20 kwietnia):

Agnieszki. — Czesława m. — Hryhorya

Meł.

Wschód słońca o godzinie 4 36 rano, zachód słońca o godzinie 6 12 po południu.

— Mianowanie. Wydział krajowy zamianował zarządcą szpitala św. Łazarza w Krakowie, Juliusza Szepepańskiego, dotychczasowego urzędnika tego szpitala.

(K) Zasilki dla Towarzystw akademickich. W budżecie krajowym na rok 1906 wstawił Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 50.000 koron na subwencjonowanie budowy domów dla internatów. Z dotacyi tej przyznał Wydział krajowy obecnie następujące jednorazowe zasilki: Internatom męskim: im. Piramowicza we Lwowie 15.000 koron; w Krakowie 11.000 koron; imienia Augusta Gorayskiego w Krośnie 6.000 koron; w Zaleszczykach 4.000 koron; w Tarnowie 2.000 koron; w Tarnopolu 2.000 koron; w Sokalu 1.000 koron. Internatom żeńskim: we Lwowie przy ul. Stodowej 2.000 koron; SS. Felicyanek w Przemyślu 5.000 koron; SS. Bazyliańek w Przemyślu 2.000 koron.

— Stowarzyszenie Czytelników i Wzajemnej pomocy funkcyjaryuszów kolei państwowej odbędzie doroczne walne zgromadzenie w lokalu Stowarzyszenia (gmach byłego

dworca czerniowieckiego) niedzielę, 29 b. m., o godzinie 3 po południu.

— **Wspólne święcone** w Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 12 w południe.

— **Walne zgromadzenie** członków „Krajowego ogniska nauczycielskiego“, Towarzystwa ku podniesieniu dobrobytu wśród nauczycieli — oraz ku popieraniu przemysłu krajowego, odbędzie się w dniu 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu w lokalu przy ul. Wałowej 1. 27 w parterze.

— **Zareczyny.** P. Antoni Górski, właściciel Woli Pękoszewskiej, w gubernii warszawskiej, syn s. p. Jana i Maryi z hr. Lubieńskich, zareczył się z panną Anną hr. Szembekówną, córką Zygmunta i Klementyny z hr. Dzieduszyckich.

— **Śluby.** W kościele OO. Jezuitów we Lwowie odbył się dziś o godz. 10 przed południem ślub panny Gabryeli Jaxa-Chamełówny, córki pp. Antoniego, posła do Rady państwa i Ludwika Jaxa-Chamełowa z p. Włodzimierzem Radziwiłłskim, synem znanego historyka i heraldyka Zygmunta i Anieli z Czarnoskich Radziwiłłskich.

Dnia 28 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w katedrze ormiańskiej we Lwowie ślub panny Emilii Stefanowiczówny, córki kraj. inspektora szkół P. Antoniego Stefanowicza, z dr. Tadeuszem Polakiem, konesystą krajowej dyrekcji skatbu.

**Słowo** warszawskie dowiadywa się, że hr. Magdalena z Zawiszów Krasieńska, wdowa po s. p. Ludwiku hr. Krasieńskim, wychodzi za ks. Wacława Radziwiłła, syna ks. Wilhelma i Katarzyny z hr. Rzewuskich. Ślub ma się odbyć wkrótce w Londynie. dokąd narzeczeni już wyjechali. Ks. Wacław Radziwiłł urodzony w 1880 r., walczył w szeregach angielskich z Boerami, następnie zaś brał udział w kampanii japońskiej, jako oficer wojsk rosyjskich.

— **Z Izby sądowej.** W II nadzwyczajnej kadencji odbędzie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych następujące jeszcze rozprawy karne: 1 maja Longin Cegielski o zbrodnię gwałtu publicznego i 2 maja Michał Piłat o zbrodnię zgwałcenia.

† **Baron Feliks Pino.** W dobrach swych Völkersmarkt zmarł b. Minister handlu baron Feliks Pino.

Feliks Maria de Pino baron Friedenthal urodził się dnia 14 października 1826 w Wiedniu. Po ukończeniu studiów na wydziale prawniczym w Wiedniu, wstąpił zaraz do sądownictwa, następnie przeszedł do służby konsularnej, a w roku 1854 poświęcił się karierze administracyjnej. Powołany do Ministerstwa spraw wewnętrznych, kierował następnie starostwem w Baden, później w Gorycy. W roku 1870 został prezydentem krajowym Bukowiny, w roku 1874 Namiestnikiem Tryestu, a w roku 1879 Namiestnikiem Austrii Górnej. Zasiadał też w Izbie posłów jako przedstawiciel jednego z wielkich okręgów na Bukowinie.

Dnia 14 stycznia 1881 powołany został na stanowisko Ministra handlu w gabinecie hr. Taaffeego. Jako Minister rozwinął energiczną działalność, przeprowadził upaństwowienie kolei prywatnych, utworzył instytucję pocztowych Kas Oszczędności, dokonał zmiany ustawy przemysłowej i t. d. Dnia 26 lutego 1886 wydał baron Pino rozporządzenie o organizacji pocztowych Kas Oszczędności. — Wkrótce potem ustąpił i powrócił na stanowisko Prezydenta krajowego Bukowiny, na którym pozostawał do roku 1890, poczem wystąpił ze służby państwowej. Opuszczywszy Bukowinę, gdzie zjednał sobie powszechną sympatię, osiadł w dobrach swych Völkersmarkt i zupełnie usunął się od życia publicznego, zwłaszcza, że ciężkie cierpienie oczu uniemożliwiało mu wszelką pracę.

Baron Pino był podkomorzym, tajnym radcą, honorowym kawalerem maltańskim. Ożeniony był od roku 1862 z damą gwiazdździstego orderu bar. Schrenk v. Nolzing u. Egnalng.

Pogrzeb zwłok s. p. bar. Pino odbył się dnia 17 b. m. po południu w Völkersmarkt. — W żałobnym obrzędzie wziął pomiędzy innymi udział P. Kierownik Ministerstwa handlu hr. Auersperg.

△ **Ogień płwiczny.** W rzeczywistości przy ul. Wałowej 1. 15 wybuchł dziś po godzinie 12 w południu ogień w piwnicy Berla Seklera, służącej za skład rozmaitych wysortowanych papierów. Straż pożarna przybywszy na miejsce, ugasiła wkrótce ogień, zalawszy wodą płynące szparę.

△ **Dezertter.** Komenda 30 p. p. zawiadomiła wczoraj policję, że onegdaj z koszar zbiegł szeregowiec tego pułku, Alfred Jaworski.

△ **Umysłowo chorego.** Ignacego Bernsteina, awanturującego się wczoraj po południu w ulicy Pańskiej, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Pożar.** Wczoraj po godzinie 10 wieczorem w parterowej szopie na Wulce, położonej naprzeciw koszar kawalerzyckich, wybuchł groźny pożar, który szopę tę wraz z zapasami siana i słomy zniszczył do szczytu.

△ **Na stacyi ratunkowej** opatrzone wczoraj 9-letniego Abrahama Krampla, którego dotkliwie pokąsał w ulicę Pełtewnej pies właścicielki realności pod l. 6, E. Stiererowej.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Jana Brzozowskiego przy ul. Bartosza Głowackiego l. 24 skradziono wczoraj w nocy pościel, kapy na łóżka i na stół, oraz kilkanaście sztuk bielizny, wartości przeszło 300 koron.

P. F. Hagel, właściciel kantyny wojskowej w Przemysłu, doniósł wczoraj tutejszej policji, że onegdaj zbiegł od niego ze służby Emil Karmol, sprzeniewierzywszy 200 koron.

Aresztowano 18-letniego pomocnika murarskiego, Franciszka Piwonkę, za kradzież zegarka z kieszeni pomocnika handlowego, Henryka Schleichera.

Zgubiono okulary w złotej oprawie; srebrny zegarek turski z napisem „od Filii 15. 10 1905“.

Terminator krawiecki, Ilko Rutka, sprzeniewierzywszy 76 koron na szkodę swego chlebedawcy p. Jana Szafranskiiego, znikł ze Lwowa bez śladu.

Znaleziony damski zegarek srebrny z trzema wisiorami i książeczkę pod tytułem „Bądź wola Twoja“ z monogramem Z. R. złożono w policji.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Anna Sawa, wdowa po b. śnieczym, w 71 roku życia; Aniela Karpińska, żona adjunkta podatkowego w Bóbre, w 40 roku życia.

W Tarnowie, dr. Stanisław Tokarz, adwokat krajowy, b. prezes tarnowskiej Izby adwokatów, weteran z roku 1863, w 65 roku życia.

W Paryżu, Vapereau, leksykograf, który wydał między innymi także „Dykeonarz osobistości współczesnych“.

W Bóbre, Zofia Kultniczowa, żona kierownika tamtejszej szkoły ludowej.

— **W Sokolnikach**, wsi pod Lwowem, spłonęło wczoraj po południu sześć gospodarstw włościańskich.

— **Argentyńskim honorowym konsulem** w Innsbrucku zamianowany został poddany austriacki, Juliusz Grünbaum.

— **Proces prof. Massaryka.** Z Pragi telegrafują: Wczoraj odbył się przed tutejszym trybunałem orzekającym proces o obrazę honoru, wytoczony przez 200 przeszło katechetów profesorowi Massarykowi za pewne wyrażenie, którego użył na jednym ze zgromadzeń w Pradze. Prof. Massaryk został uwolniony.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w wtorek w Warszawie, w domku przy zbiegu ul. Hożej i Leopoldyny. W mieszkaniu stróża kolejowego Dąbka od lampki płonącej przed obrazem zapaliła się pościel w chwili, gdy cała rodzina stróża spała. Od ognia eksplodowała bańka z naftą i spowodowała pożar, którego ofiarą padło sześcioro dzieci i żona Dąbka. Jedno dziecko najmłodsze znaleziono zwęglone, resztę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

## Kronika zagraniczna.

\* Ks. Martin, generał OO. Jezuitów, zwany popularnie przez ludność włoską „czarnym papieżem“ zmarł wczoraj w Rzymie.

\* **Oryginalny depozyt.** Nasze Żiwi donosi: Generał-adjutant Kuropatkin przed odjazdem na wojnę zostawił w głównym sztabie 3 opieczetowane skrzynie. Stały one długo w samym sztabie, a potem przeniesione zostały do archiwum. W społeczeństwie obiegać zaczęły później pogłoski o olbrzymich oszczędnościach gen. Kuropatkina, złożonych w banku. W ostatnich czasach w kłach wojskowych opowiadano, że oszczędności te ukryte są w owych trzech pakach, pozostawionych w sztabie. W ubiegłym tygodniu, na życzenie Kuropatkina, komisja dokonała otwarcia owych skrzyń tajemniczych i obliczyła zawartość ich. Znaleziono niewiele stosunkowo, 25.000 rubli, obliczenie jednak sprawiło pewne trudności, cała bowiem suma była w papierach trzyrublowych.

\* **Igrzyska olimpijskie**, wskrzeszone pod postacią nowoczesnych sportów rozpoczyna się w Atenach, dnia 22 bm.

\* **Strejk górników** we Francji. Z Lens telegrafują: Tłum, złożony z 1.000 strejkujących, którzy przybyli z Levin, napadł wczoraj po południu na mieszkanie dyrektora kopalni, Reumaux, który chwilowo bawi w Paryżu na konferencji Towarzystw górniczych. Pani Reumaux zdołała uciec tylnymi drzwiami. Strejkujący wybili szyby, wyłamałi okiennice i wtargnęli do wnętrza, gdzie wszystko zniszczyli. — Wkrótce nadeszło wojsko, któremu udało się przełamać zacięty opór strejkujących. Strejkujący, gdy ich wyparto z domu, obsadzili tor kolejowy, poczem wnieśli na ulicach barykady z progów, celem uniemożliwienia ruchu kołowego.

Strejkujący napadli następnie na pociąg, który wiozł robotników, zajętych akcją ratunkową w szybie nr. 2. Kawalerie, która interweniowała, obrzucono kamieniami, a kilku żołnierzy jest lekko rannych. W miejscowości Levin robotnicy mieli splondrować wczoraj tamtejszy targ.

Podczas rozruchów pragnął deputowany Basly wygłosić do strejkujących mowę, lecz obrzucony kamieniami musiał się cofnąć. Strejkujący podpalił stajnię dyrektora Reumaux i obsadzili linię kolejową, będącą własnością Towarzystwa górniczego, przyczem obrzucili kamieniami żandarma. — O godzinie 3 po południu

podpalili dom budnika, poczem ruszyli na warstwy kolejowe.

\* **Strejk francuskich tkaczy.** — Z Grenoble donoszą do pism paryskich, że strejkujący robotnicy fabryk tkackich napadli pracujących przyczem przyszło do starcia z wojskiem. Kilka osób jest ciężko rannych.

\* **Wybuchy Wezuwiusza.** Z Neapolu donoszą: Jeszcze tylko w miejscowości „Somma Vesuviana“ trwa opad popiołu, w innych miejscowościach ustał. Objawy wybuchu znacznie się uspokoiły.

\* **Olbrzymi pożar.** W nocy w wtorek na środę — jak donoszą z Paryża — wybuchł w dzielnicy La Vilette gwałtowny pożar w remizach firmy transportowej, przewożącej towary dla największych firm i posiadającej kilkaset wozów i tyleż koni. Szkodę obliczają na 3 miliony franków.

\* **Korsarstwo.** Z Fuzau donoszą, że parowiec niemiecki „Struve“, został przez rozbójników morskich splondrowany i zniszczony.

\* **W Nowym Jorku** zmarł w tych dniach właściciel olbrzymiego cyrku wędrownego Barnuna, mgr. Bailey.

## U STÓP WEZUWIUSZA.

Jeden z korespondentów dzienników zagranicznych, przebywających w Neapolu, tak opisuje swoje wrażenia w liście z dnia 16 kwietnia:

Krażąc w okół wulkanu, usiłowalem kilka razy wdrzeć się na stoki góry, aby się zbliżyć do krateru i na miejscu zbadać objawy. Tego rodzaju przedsięwzięcie nie przedstawiało, jak wiadomo, dotychczas żadnych trudności. Dochodzono tam pieszo, dojeżdżano konno lub powozem a nawet koleją żelazną i z łatwością krążono w okół krateru. Wydawał on z siebie słup dymu a czasem pomruk głuchy, który nie przerażał nikogo. Wezuwiusz, senior wśród wulkanów którego głośnie fakty z ubiegłych dawno wieków, zapewniły sławę, zdawał się zapadać w marazm starości. Silne jego stoki pokryła bujna roślinność i piękne winnice, wydające dobre wina. Zdawał się być gościnnym i patryarchalnym. Neapolitańczycy przedstawiali go na kartkach pocztowych jako staruszka w kapeluszu „pifferaro“, z wielką brodą, palącego fajkę. I w istocie, jeśli czasem, rzadko, wybuchał z jego wnętrza lśniący fajerwerk, to chyba, aby turystom przypomnieć istnienie wulkanu a młodym angielskim „misses“ dać sposobność dokonania momentalnego zdjęcia fotograficznego.

I nagle, jak gdyby rozniewiany taką poufalską, stary wulkan brwał ziaśszczył, zagrzniął potężnie i zionął śmiercionośną lawą, siejąc przerażenie. Minęła pora żarcików i karykatur... Wezuwiusz, niedostępny nagle drogami tak do niedawna uczęszczanymi, stał się wrogim i dzikim, wstrząsany ciągłe jakby konwulsyjnym drżeniem. Otacza go czarna, gęsta chmura dymu, popiołu i piasku. Od dni trzech czekam naprośnie w Torre del Greco na chwilę jasniejszą...

Dopiero dzisiaj, w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, silny wiatr zachodni rozwidnił nieco sąsiednie wzgórza Portici: wnet kilku dziennikarzy pod kierunkiem przewodnika Carmine Cordua postanowiło urządzenie wycieczkę na stoki wulkanu. — Sprzeciwiał się temu bardzo długo wspomniany przewodnik, przedstawiając niebezpieczeństwo i dopiero, nie obietnica nagrody, lecz zarzut „tehdźroźstwa“ skłonił go do ryzykownej podróży. Inni przewodnicy odmówili stanowczo.

Wyjechaliśmy konno drogą ku Resinie, której mieszkańcy, zaledwie ochłonęli z panicznego strachu i ze zdumieniem spoglądają na nas, widząc, że zamierzamy wdrzeć się dalej na stoki wulkanu. Opuszczając tę miejscowość spotykamy procesję, złożoną przeważnie z kobiet i dziewcząt z rozpuszczonymi włosami, śpiewających nabożne pieśni. Dalej spotykamy kilku wieśniaków, którzy wracają z oględzin zniszczonych swych winnic. Na nasz widok wnoszą ramiona do góry i dają nam znaki ostrzegające. Nie zwracamy uwagi na to uwagi, jesteśmy najgłębiej przekonani, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. Wiatr gna w stronę przeciwną tumany piasku a chociaż szczyt wulkanu pozostaje zawsze jeszcze niewidzialnym, pierwsze jego szanice ukazują się już z poza chmur czarnych, które je od tygodnia pokrywały. W miarę jak postępujemy, ślady zniszczenia coraz widoczniejsze. Wszedłszy na zygakowatą drogę, prowadzącą do Obserwatorium, wkraczamy w istną pustynię, najeżoną skałami, wyduniskami potwornymi lawy, która zalała uprawne grunty, domostwa, lasy drzew szpilkowych. Wszystko zalewa żółty piasek, ruchoma i płynna warstwa, równowująca rozpadliny i wyniosłości gruntu. Na wyglądzonej gładzie powierzchni, zauważyć można fantastyczny rysunek ciał węzłów, jaszczurek i innych zwierząt. Można dostrzedz ślady szalonej ucieczki lisów, w głąb doliny. Lecz wkrótce ślady żyjących istot znikają. Wkraczamy w dziedzinę martwej materii — w krainę śmierci.

Upał okropny. Konie, grzęznące po kolana w piaszczystym i śliskim gruncie, postępują z coraz większym trudem. Przewodnik Carmine Cordua ponaglać je musi ciągle krzykiem. Główna trudność w tem polega, aby postępując krętą drożyną, ominąć kotliny. Polegam na instynkcie konia, który tę drogę nieraz przebywał i w ciągu godziny nie źle się udaje; lecz nagle, koni oślepiony tumanem piasku, stąpił fałszywie i wpadł wraz z mną w jamę, na szczęście niezbyt głęboką. Prawdziwa kąpiel w piasku.

Wydobyciśmy się ztamtąd, dążymy coraz mozolniej, to siedząc na koniu, to ciągnąc go za uzdę, i dochodzimy już bez wypadku na wyżynę jakich 800 metrów, gdzie się wznosi Obserwatorium, kierowane przez prof. Matteucci. Jestto willa, mająca na przodzie dużą terasę i włoski portyk. Silne jej mury i fundamenty oparły się dotychczas wszelkim wstrząsaniom. Umieszczonej na froncie napis wskazuje, że zbudowana została w 1841 r. za panowania Ferdynanda II na terenie nie wulkanicznym, tworzącym część góry Somma, sąsiadującej z Wezuwiuszem. Odkrywa obok drugiego napis, mniej dodający otuchy: przypomina on, że d. 26 kwietnia 1872 o godzinie czwartej rano pięciu ludzi porwał tam prąd lawy i pochłonął. To najlepiej świadczy, że znajdujemy się w szerze wulkanicznej. I rzeczywiście od samego krateru oddziela nas tylko ostatni załom góry. Ale wiatr, który nie zmienił kierunku, odgania ciągle tumany dymu w stronę przeciwną, ku Ottajano i San Giuseppe. Rozróżniamy ztąd dokładnie brzegi krateru, bardzo od ostatniego wybuchu rozszerzone. Wybuchają z niego czarne tumany, tworząc w powietrzu olbrzymie masy chmur. Neapolitańczycy nazywają to: *El pino*.

Ale oto drzwi Obserwatorium otwierają się nagle i prof. Matteucci spieszy ku nam z powitaniem. Jestto człowiek w sile wieku, wysoki i silny, o ruchach wojskowych, o energicznym wyrazie twarzy. Wielkie wąsy nadają mu nieco podobieństwa do króla Humberta. Życie samotne, zdala od miast, w ciągłym sąsiedztwie wulkanu, uczyniło go nieco mizantropem. Pomimo tego przyjmuję gości uprzejmie. Widocznie jednak nie znosi pochlebstwa i przerywa dość szorstko wszelkie komplementy. To, że nie opuścił posterunku swego w chwili niebezpieczeństwa, uważa za rzecz zupełnie naturalną. Przebył pięć dni i pięć nocy przy swoich przyrządach, podczas kiedy tysiące ognistyca bomb wylatywały z sąsiedniego wulkanu a lawa płomienistym potokiem zalewała górę. Później przebył jeszcze trzy dni pośród całkowitych ciemności, nie ustając w pisaniu swych sprawozdań naukowych przy świetle lampy. Największe niebezpieczeństwo goziło mu w nocy, poprzedzającej palmową niedzielę.

— Chciałbym jednak — dodał profesor — aby wiedziano, że nie byłem sam jeden w Obserwatorium, jak to twierdziły dzienniki włoskie. Inni dzielili ze mną niebezpieczeństwa, a mianowicie asystent mój p. Frank Forret inżynier elektro-techniczny z Nowego Jorku, który już od kilku miesięcy ze mną pracuje. Złożył on dowody niezwykłego poświęcenia i odwagi. Winieniem również uznać odwagę karabinierów, zajmujących sąsiednią redutę, urzędnika telegrafu i trzech robotników, którzy nie chcieli mnie opuścić. — Oczywiście ich jedynie poczucie obowiązku, chociaż nie zagrzewał zapał dowodów naukowych.

Na zapytanie, czy wszelkie niebezpieczeństwo dalszych wybuchów, można uważać za usunięte, odrzekł profesor:

— Tego nie wiem. A oto i obecny tu p. Forret potwierdził panom, że nasza wiedza wulkanicznych objawów jest dotąd tak niezupełna, że na przepowiednie nam nie pozwala. Możemy tylko powiedzieć, że widoki zdają się być pomyślne. A jednak dzisiaj jeszcze o godzinie piątej z rana doznaliśmy silnego wstrząśnienia. Jest niemal rzeczą pewną, że to wstrząśnienie nie ostatnie a także deszcz piasku nie tak rychło ustanie.

## Straszna katastrofa w Ameryce.

Nie zdołały jeszcze przebrzmieć echa strasznej katastrofy, wywołanej gwałtownymi erupcjami Wezuwiusza, a już nadchodzi wiadomość o nowej katastrofie daleko groźniejszej w swych skutkach, jakiej widowiną była przedwczoraj Ameryka, nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi.

Oto garść na razie skąpych szczegółów, które podają nadeszłe w ciągu ubiegłej nocy depesze:

Nowy Jork (*Biuro Reutersa*). O godzinie 5 minut 15 doniesiono wczoraj z St. Francisco, że dało się tam uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi, które zniszczyło mnóstwo domów, po większej części doszczętnie. W kilku stronach miasta wybuchły pożary. Władze pocztowe otrzymały z Kansas City, depeszę, że w Los Angeles wiadoma dotychczas liczba zabitych osób wskutek trzęsienia ziemi, wynosi przeszło 1000.

Nowy Jork. Handlowa dzielnica w St. Francisco jest prawie zupełnie zniszczona. Ucier

piły zwłaszcza części miasta, zamieszkałe przez uboższą ludność. Zabitych jest kilkaset osób. Trzęsienie ziemi dało się uczuć w całym stanie Nevada. Komunikacja telegraficzna jest w kilku miejscach przerwana.

W Waszyngton. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło San Francisco obejmuje według seismografów tutejszego biura meteorologicznego cały kontynent. Aparaty wibrowały jeszcze wczoraj w południe, wskazując tem, że trzęsienie ziemi jeszcze nie ustało.

Nowy Jork (18 kwietnia godzina 11 przed południem). Z San Francisco donoszą o wielkich stratach w ludziach. Wszystkie połączenia telegraficzne z wyjątkiem jednego są zniszczone. Wskutek trzęsienia ziemi przerywane są rury gazowe i wodociągowe. Pożar rozszerza się. Ratusz, który kosztował 7 milionów dolarów, leży w gruzach. Panika wśród ludności niedoświadczona. Z wielu domów uciekli mieszkańcy w nocnych strajkach. Wiele domów runęło ze strasznym hukiem, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. W hotelach w śródmieściu zapanował straszny popłoch. Położenie utrudnione jest przez to, że wszystkie zakłady oświetlenia, gazownie i elektrownie są zniszczone. Ponieważ brak wody, wysadzono w powietrze trzy domy, celem powstrzymania pożaru. Ogromne ulice zamieniły się w kupy gruzów.

Nowy Jork (18 kwietnia godzina 12 w południe) Z Sacramento telegrafują, że linia kolejowa między Suisun a Banią zapadła się na przestrzeni 3 mil. Trzęsienie ziemi w San Francisco zniszczyło osm bloków domów w dzielnicy fabrycznej, w północno-wschodniej części tego miasta. W innych dzielnicach miasta szkody są mniejsze. Główny dziennik *Call* i *Examiner* zniszczone. Dotąd zgłoszono setki zabitych. Ostatnie wiadomości opisują zniszczenie w czarniejszych jeszcze barwach.

San Francisco. Wkrótce po godz. 8 rano dnia wczorajszego dało się uczuć drugie trzęsienie ziemi, zwiększając panikę. Mieszkańcy uciekli z mieszkań na ulice. Trzęsienie trwało tylko krótki czas.

Stockton (w Kalifornii). Także tutaj dało się uczuć trzęsienie ziemi i runął most kolejowy.

San Francisco. Pożar przybiera w mieście coraz większe rozmiary.

Chicago. *Union Pacific-Railway Comp.* donosi, że wszystkie będące własnością towarzystwa połączenia telegraficzne, położone na zachód od Ogden są zniszczone.

Obszar objęty trzęsieniem ziemi, jak się zdaje, wynosi kilkaset mil kwadratowych.

Nowy Jork. (18 kwietnia godz. pół do 3 po południu). Cała część miasta San Francisco, widziana od strony morza, stała w płomieniach, które szybko się rozszerzają. Jeżeli nie nastanie wiatr zachodni, całemu miastu grozi niebezpieczeństwo. Zawalił się 5-piętrowy hotel, grzebiąc pod gruzami 70 osób. Trzy inne hotele spaliły się. Zawalił się powien wielki dom, przy czym 80 osób utraciło życie. Hotel „Palace“ stoi w płomieniach. W południowej części Marghet Street wybuchł wielki zbiornik gazu, wywołując nowy pożar. Banki zamknięte. Na ulicach wojsko, które otrzymało rozkaz zastrzelenia każdego, kogo przychwyta na drodze.

Nowy Jork. Nadeszła tu wiadomość, że w San Francisco tysiące osób poniosły śmierć.

### Notatki literacko-artystyczne.

#### Repertuar Teatru miejskiego.

Dzisiaj, we czwartek, po raz ósmy, „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grönnä i Görnera, przerobił Adolf Walowski.

W piątek, po raz pierwszy (nowość): „Panna pracza“, operetka w 3 aktach B. Buchbindera; przekład Ad. Kutschmana, muzyka Rudolfa Raimana. (Grana przeszło sto razy w Wiedniu z p. Niese).

### GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia Izby i przyjęciu do wiadomości sprawozdania ze spraw bieżących, referowanego przez dr. Adama, przystąpiono do sprawy reformy wyborczej. Po krótkiej na ten temat dyskusji, postanowiono domagać się od Rządu, aby przy sposobności reformy wyborczej zaprowadzono wybieralnych reprezentantów Izby handlowo-przemysłowej do Izby panów w tym celu, aby chronić interesy małego przemysłu i handlu. Odpowiedni memoriał ma opracować i wysłać do Rządu prezydent Izby.

Następnie dokonano wyboru członków państwowej Rady kolejowej. Wybrani zostali jako członkowie pp.: Leopold Baczewski i Russmann, a jako zastępcy członków pp.: Michalski i Ciuchciński.

W końcu zatwierdzono jeszcze kilka spraw drobniejszych.

Ważne zgromadzenie kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy uchwalilo wczoraj w Wiedniu rozdzielić dywidendy po 27.5 koron od akcyj i 7.5 za tak zwany „Genusschein“.

### OSTATNIA POCZTA.

Urządzone w Spalato zebranie mężów zaufania partii chorwackiej w Dalmacji uchwalilo rozpatrzyć narodowe żądania Włochów dalmatyjskich i zwołać w tym celu zgromadzenie wszystkich zwierzchników gmin w Dalmacji na 24 maja b. r.

Z Berlina donoszą, iż kanclerz ks. Buelow leży jeszcze w łóżku. Prof. Renvers nie pozwalając mu opuszczać łóżka, pragnie uzyskać tym sposobem, by kanclerz nie zajmował się sprawami państwa i by nikogo nie przyjmował. Bądź co bądź kanclerz niedługo już będzie bezczynny.

Bar. Rechenberg, nowy gubernator niemieckich kolonij w Afryce wschodniej, następcą hr. Goetzen, urodził się dnia 15 września 1859 roku. Od r. 1893 do 1895 pozostawał w służbie kolonialnej, jako sędzia i naczelnik powiatu w niemieckiej Afryce. W r. 1896 został wicekonsulem w Zanzibarze, a od r. 1898 do 1900 konsulem tamże. — Później, przeniesiono go do Moskwy, a następnie w charakterze generalnego konsula do Warszawy.

Sesja parlamentu francuskiego już się skończyła. Będzie ona w dziejach pamiętną, gdyż przeprowadziła sprawę rozdziału Kościoła od państwa. Nowe wybory rozpoczęła się 6 maja. Nowy parlament zbierze się 1 czerwca.

Prezydent francuskiej Izby deputowanych Doumer, wygłosił w Laferte mowę o dwuletniej służbie wojskowej. Zaznaczył on, iż ustawa, wprowadzająca 2-letnią służbę musi być uzupełniona w tym duchu, iż państwo zajmie się przedwstępem wojskowym wykształceniem, by kadry mogły być należyte i wzmocnione i by w przyszłości czas trwania służby był mniejszy, bez szkody dla armii.

Times dowiaduje się z Brukseli, z wiarygodnego jakoby źródła: Z Haagi donoszą, że rząd rosyjski odstąpił od swojego wniosku, żeby haska konferencja pokojowa odbyła się jeszcze w roku bieżącym. Konferencja ta odbędzie się najpóźniej w r. 1907.

Wbrew pogłoskom, francuski ambasador Bihourd nie ustąpi ze stanowiska swego w Berlinie, ani też niemiecki poseł w Paryżu ks. Radolin, nie ustąpi miejsca swego p. Radowitza.

Król Alfons XIII. hiszpański wyjechał do Cowes, gdzie zabawi do pierwszych dni maja. Przedtem zwołał radę ministrów, na której Moret przyrzekł, iż zabierze się do wprowadzenia różnych reform. Książę Almodovar nie brał udziału w radzie z powodu ataku astmy. Rada ministrów przyjęła projekt konwersji 175 milionów bonów państwowych na dług amortyzacyjny, oraz program uroczystości weselnych, które trwać będą od 28 maja do 3 czerwca, a obejmą bale ludowe, walki byków, bankiety, przyjęcia, pochody, przedstawienia teatralne itd.

W sprawie buntu marynarki portugalskiej, donoszą do *Pol. Corr.*, że majtkowie krążownika „Don Carlos I.“ opuścili ten okręt pod wodzą wiceadmirała Feraira do Amaral i skonsygnowani zostali w koszarach na lądzie. Sąd wojenny rozstrzygnie o ich winie. Śledztwo w toku. Komendant i oficerowie powrócili na okręt, z wyjątkiem oficera, który w czasie buntu pełnił służbę. Załoga została zmieniona.

Nadawane w Lizbonie depezy podlegają bardzo ostrej cenzurze. Policja zabroniła dziennikom donoszenia o buncie.

Angielscy królestwo przybyli wczoraj do Aten, powitani przez króla Jerzego i całe ciało dyplomatyczne. Po wysłuchaniu mowy burmistrza Aten, udali się królestwo do pałacu wśród powitalnych okrzyków całej ludności. Przed pałacem królewskim zgromadziło się około 40.000 osób. Korporacje miasta deflowały. Wieczorem odbył się obiad rodzinny. Miasto jest udekorowa-

ne, a wieczorem gorzało blaskami wspaniałej iluminacji.

Wedle *Daily Mail* pod wpływem agitacji tureckiej i niemieckiej pomiędzy Mahometanami w Egipcie pojawia się bardzo silne wrzenie przeciwko władzom angielskim. Prasa egipska pisze bardzo uszczepiawie o postępowaniu urzędników angielskich. Rząd angielski postanowił powiększyć garnizony angielskie w Egipcie, ponieważ nie dowierza wierności wojsk egipskich.

Z Konstantynopola donoszą, iż bułgarska drużyna złożona z 20 ludzi, napadła na osadę Virdzani, zamordowała stuletniego starca Czapkin Mitre (patryarchistę), trzech jego synów, zięcia, córkę i dziecko. Na słupie telegraficznym stojącym w Ataklissa (powiat Vardar, wilajet Saloniki), znalezione przybite trzy głowy ludzkie i kartę z napisem greckim: „Oto są sprawcy zburzenia Nissa“. Nissa osadą zamieszkałą przez patryarchistów. Niedawno temu drużyna bułgarska puściła ją z dymem.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 19 kwietnia. Około 3.500 robotników maszynowych w wielkich drukarniach zastrejkwowało. Żądają dziewięciogodzinnego dnia pracy i podwyższenia płacy. Czterdzieści drukarni, a między nimi drukarnie dziennikarskie przyjęły warunki Syndykatu robotniczego. Słychać, że kilka innych drukarni zamierza przenieść się na prowincję. Z kilku miast prowincjonalnych donoszą o podobnych strajkach.

Paryż, 19 kwietnia. Ponieważ na wczorajszym zgromadzeniu strejkującej służby pocztowej zapadła uchwała niszczenia skrzynek pocztowych i ich zawartości, policja ustawiła koło skrzynek strażę z poleceniem natychmiastowego aresztowania każdego, kto chciałby je uszkodzić.

Paryż, 19 kwietnia. W Denais przyszło wczoraj w południe do krwawego starcia między strejkującymi górnikami, a pracującymi. Żandarmerya i wojsko nie było w stanie ochronić pracujących inżynierów, z których kilku czynnie znieważono. Jak słychać, w budynkach kopalni mają strejkujący formalnie oblegać 12.000 chętnych do pracy robotników. Kilku inżynierów odjechało do Paryża celem zażądania od ministra Clemenceau pomocy. Jak słychać, minister Barthou, wobec ostatnich wiadomości z okręgu strejkowego w departamentach Nord i Pas de Calais, zamierza w ciągu dnia dzisiejszego udać się do Lens.

Paryż, 19 kwietnia. Robotnicy i robotnice zapalek uchwalili strejkować, jeżeli żądania służby pocztowej nie będą uwzględnione, oraz jeżeli wydaleni ze służby nie będą napowrót przyjęci.

Tuluza, 19 kwietnia. Strejkujący robotnicy tkaczy w Laveland (w depart. Ariège, niedaleko granicy hiszpańskiej) zniszczyli ubiegłej nocy elektrownię i wybili szyby w wielu domach prywatnych.

Lorient, 19 kwietnia. Wszystkie tutejsze związki robotnicze uchwały strejk ogólny, który dziś ma się rozpocząć.

Lens, 19 kwietnia. O godzinie 4 po południu dragoni musieli użyć białej broni przeciw strejkującym. Jeden oficer został raniony kamieniem w głowę. Kilku dragonów również zraniono. Wóz ambulansowy, który miał odwieźć dragonów rannych do szpitala, także obrzucono kamieniami i zmuszono do powrotu; wóźnicę zraniono. Wywiązała się między strejkującymi a wojskiem walka o tor kolejowy. Wojsko musiało dobyć broni. Strejkujący urządzili barykady i zaczęli bombardować wojsko kamieniami. Wieczorem wojsko otrzymało posiłki. Komendant, wezwawszy bezskutecznie demonstrantów do rozejścia się, dał rozkaz nabijania broni, poczem strejkujący cofnęli się. Chwilowo zapanował spokój. Wielu żołnierzy i wiele koni jest rannych. Po stronie strejkujących liczba rannych jest bardzo mała. Syndykat górników wydał odezwę, w której protestuje przeciw użyciu wojska i wzywa strejkujących do spokoju.

#### Trzęsienie ziemi.

Oakland, 19 kwietnia. Godzina 8 wieczorem. Pożar w San Francisco coraz bardziej się rozszerza. Także hotel „Residence“ stoi w płomieniach. Wskutek przedwczesnej eksplozji przy wysadzaniu w powietrze jednego budynku 15 osób zginęło. Hotel „Terminal“ zawalił się, grzebiąc pod gruzami 20 osób. Także mennica w San Francisco stoi w płomieniach. Dzienniki obliczają liczbę osób, które straciły życie w San Francisco na 500-700; liczbę rannych podają na 1000. Bez dachu pozostało 20.000 osób. Cała część miasta między Market Street a Mission Street stała się pastwą płomieni.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Lekkie trzęsienia ziemi trwały w San Francisco przez cały dzień wczorajszy. Dwa okręty, które stały na kotwicy w zatoce San Francisco, jak wieść niesie, zatoniły. Około 5.00 budynków uległo zniszczeniu. Straty w ludziach są znaczne. Pewien dom, w którym znajdowało się 200 osób, runął jeden z pierwszych; wszyscy ludzie, którzy tam byli, zginęli. Pożar objął całą dzielnicę handlową i teraz ogarnia także inne dzielnice.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Według ostatnich wiadomości z San Francisco, dotychczas przemieszono 400 trupów do umyślnie w tym celu urządzonej hali; ciągle przywożą jeszcze zwłoki ofiar katastrofy. Cała dzielnica handlowa przedstawia się jak jedno morze płomieni; także liczne wspaniałe budowle w innych częściach miasta bądź to runęły, bądź stoją w płomieniach.

Nowy Jork, 19 kwietnia. W Oakland, naprzeciw San Francisco, najważniejsze budynki zostały uszkodzone, a wiele innych zniszczył pożar. 5 osób straciło życie.

W znacznej części kraju rozpoczęto akcję ratunkową i przygotowano rozdawnictwo żywności i budowanie namiotów. Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w San Francisco, obliczają na 100 milionów dolarów.

N. Jork, 19 kwietnia. Ostatnie wiadomości przedstawiają sytuację w San Francisco jako rozpaczliwą. We wszystkich częściach miasta szaleje ogromny pożar, który obejmuje już 8 mil kwadratowych.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Z San Francisco donoszą: Wśród licznych budynków również budynek „Western Union and Postal-Telegraph-Company“ i 11-piętrowy budynek „Union-Trust-Company“ zostały dynamicznie wysadzone w powietrze, aby tylko w ten sposób zapobiedz było można dalszemu rozszerzaniu się pożaru. Hotele „Palace“ i „Grand“ spłonęły. Większość teatrów wskutek trzęsienia ziemi zawałiła się, poczem wybuchły płomienie. Baraki kolejowe „Southern Pacific“, położone nad brzegiem, zapadły się, a tysiące ton węgla wpadło do morza. Nowoczesne konstrukcje stalowe mniej ucierpiały wskutek trzęsienia ziemi.

W Sacramento zniszczyło trzęsienie ziemi całe przedmieście „Santa Rosa“; zginęło tam przeszło 200 osób.

Waszyngton, 19 kwietnia. Sekretarz stanu dla wojny Taft otrzymał depezę od gen. Foustona z San Francisco, donoszącą, że potrzebne są tysiące namiotów i środki żywności dla osób, które pozostały bez dachu, a których liczba wynosi 100.000. Liczba zabitych wynosi 1000.

Bergen (w Norwegii), 19 kwietnia. Aparaty seismograficzne tutejszego obserwatorium wykazały wczoraj między godziną 1 a 2 silne trzęsienie ziemi, trwające 3 minuty.

Cincinnati, 19 kwietnia. Dzienniki donoszą, że eskadra amerykańska Oceanu Spokojnego, która znajdowała się w przystani San Francisco, zatoniła skutkiem trzęsienia ziemi. Potwierdzenia tej pogłoski jeszcze nie ma.

#### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Częstochowa, 19 kwietnia. (Tel. pr.) Odbywa się tu jazd około 60 prefektów szkół pod przewodnictwem ks. Maciejewicza z Wilna.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. pr.) Słowo donosi, że z kilku stron w gubernii warszawskiej dochodzą wieści, iż tu i ówdzie w okolicach bliższych Warszawy wybuchły strejki rolne. Strejk zapowiada się łagodnie i zdaje się, że łatwo da się zażegnać.

#### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 685.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 817.—, Akcje Anglobanku 318.—, Akcje Unionbanku 555.—, Akcje Länderbanku 439.—, Akcje Bankvereinu 560.75, Akcje Bodencredit 1080.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 560.—, Akcje kolei państwowych 686.—, Akcje kolei Południowej 124.25, Akcje kolei Elbethal 454.50, Akcje kolei Północnej 5770.—, Akcje kolei czerniowieckiej 584.—, Akcje Alpiny 570.50, Akcje Rima Muranyi 571.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2728.—, Akcje Fabryki broni 595.—, Akcje Tureckie tytoniowe 378.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyckiego Towarzystwa naftowego 598.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 96.—, Renta majowa 99.70, Austriacka Renta koronowa 99.70, Węgierska Renta koronowa 95.70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.15.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krczewicki.

NADESLANE.

AMBRE-ROYAL

Parfum a la mode fabrikant. Violet 29 Boulevard des Italiens Paris

Utrzymuje na skladzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy, A Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WLOSKIE: Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

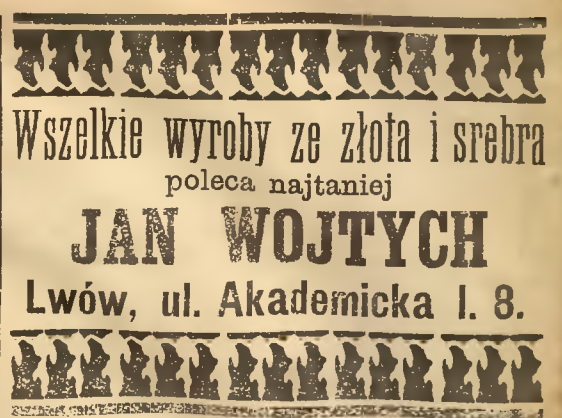
Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.

Utrzymuje na skladzie dzienniki zagraniczne:

Francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS; angielskie: DAILY CHRONICLE; niemieckie: NOWOJE WREMIA, FRANKFURTER ZEITUNG, Sokołowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.



Wszelkie wyroby ze zlota i srebra poleca najtaniej JAN WOJTYCH Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 19 kwietnia 1906. HOTEL GEORGIJA, HOTEL STADTMUELLERA, HOTEL EUROPEJSKI, HOTEL FRANCUSKI.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'Koronowa waluta', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'Koronowa waluta', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy', and 'K. Akcje banków'.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Woksy', and 'O. WALUTY'.

DZIENNIK URBEDOWY

Licytacje.

L. cz. E. 550/6 (4) (2952 3-3) Na żądanie Majera Issera w Lisku odbędzie się dnia 5 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie, licytacja 1/4 części realności, lwh. 1066 gm. Niemirow obj. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 90 kor. Najniższa cena wynosi 60 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirow, dnia 31 marca 1906. L. cz. E. 152/6 (7) (2977 2-3) Zobowiązany Iwan Sołodenko w Jezupolu. Na żądanie Abrahama Buksbauna, odbędzie się dnia 7 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 88 licytacja 1/5 części realności whl. 1761 gm. Jezupol. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 236 kor. Najniższa cena wynosi 157 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 29 marca 1906. L. cz. E. 479/1 (17) (2978 2-3) Na żądanie Chaji Scheiner odbędzie się dnia 14 maja 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8., licytacja realności lwh. 14 gminy Wiktorów. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4307 kor. Najniższa oferta wynosi 2876 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić

do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 30 marca 1906. L. cz. E. 255/6 (38) (2986 3-3) W skutek uchwały z 2 kwietnia 1906 E. 256 (52) sprzedane będą dnia 26 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem ewentualnie i w dniach następnym w Lubszy w drodze publicznej licytacji zajęte ts. protokołem z 10 lutego 1906 E. 255/6 (2) i sterta koniczyzny nasiennej, trzy klatki koniczyzny nasiennej, 4 klatki owsa w snopach niemiłocznego, trzy kupy koniczyzny wymięconej w plewie, jedna sterta żyta, jedna sterta żyta oraz z pszenicą na tej sterze złożoną sterta siana. Przedmioty te można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od dnia dzisiejszej

szego między godziną jedenastą a czwartą w Lubszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rohatyn, dnia 3 kwietnia 1906.

(2834 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 23 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: obuwie różne, maszyny introligatorskie, obrazy, meble.

Wtorek 24 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i futro bobrowe.

Środa 25 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: maszyny masarskie, dywany, obrazy i kosztowności.

Czwartek 26 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, kasa, rower i ubrania męskie.

Piątek 27 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, konfekcja męska oraz garderoba i biblioteka teatralna.

Sobota 28 kwietnia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedane się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. E. 188/4 (3020)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Nadwórnie odbędzie się dnia 3 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 411 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1446 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Chodorów, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz. E. 1721/5 (3019)

Na żądanie Chaima Ber Handel w Brzozdowcach odbędzie się dnia 3 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacja na a) 1/2 realności whl. 123 gminy Borodzyce, ocenionej na 1378 kor. 82 h., b) 1/4 realności whl. 53 gm. Borodzyce, ocenionej na 491 kor. 36 h., c) 2/5 realności whl. 125 gm. Borodzyce, ocenionej na 558 kor. 22 h., d) 1/4 realności whl. 140 gm. Borodzyce, ocenionej na 324 kor. 93 h. Razem 2753 kor. 33 h., po potrąceniu wartości dożywotniego użytkownika 420 koron.

Realności te będą sprzedane z osobna. Najniższa cena co do wszystkich części realności wynosi 1555 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Chodorów, dnia 11 stycznia 1906.

L. cz. E. 73/6 (3). (3023 1-2)

Dnia 14 maja 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, odbędzie się licytacja realności wyk. hip. l. 91 gminy Truste miasto objętej.

Cena wywołania tej realności, poniżej też której zlicytować się mająca realność sprzedana nie zostanie, wynosi 4000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chcąc kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Truste, dnia 10 marca 1906.

L. cz. E. 206/6 (7) (3024)

Dnia 22 maja 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja 2/8 części realności lwh. 557 gminy Kyglice.

Nieruchomość tę oceniono na 744 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 496 koron 56 halerczy.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tuchów, dnia 27 marca 1906.

L. cz. E. 317/6 (3) (3021)

Dnia 28 maja 1906 o godz. 9 przed południem, odbędzie się sądzie niżej wymienionym licytacja realności whl. 45 ks. gr. gm. Cholezyna objętej.

Wartość 2100 koron.

Najniższa cena 1468 koron.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Liszki, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. E. III. 2530/5 (10) (3031 1-3)

Na żądanie Wasyla Grzesiaka, zastąpionego przez adwokata dr. Kościa Lewickiego, odbędzie się dnia 1 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sali licytacyjnej Nr. VI, celem zniesienia wspólnej własności licytacja realności lk. 560 44 lwh. 463 IV, l. ori. 55 ulica Kurkowa wraz z przynależnościami, składającymi się z okien wewnętrznych, rolek, wodociągu itp.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.198 kor., ulga podatkowa na 1532 kor., przynależności zaś 704 koron.

Najniższa cena wynosi 2.434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S.I. Oddział III. Lwów, dnia 10 kwietnia 1906

L. cz. E. 205/6 (21) (3030 1-3)

Na żądanie Markusa Menkesa we Lwowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, na I. piętrze, licytacja realności l. kons. 143<sup>4</sup>, we Lwowie whl. 117/IV. ks. gr. gminy m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, kluczy, drabin, parkanu, drzew itd.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10 865 koron 35 hal., przynależności zaś na 586 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi 6431 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II. Lwów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. E. 357/5 (7) (3034 1-3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w Gazecie urzędowej Nr. 82, 83 i 84 edykt licytacyjny w sprawie Stefana Wasylszyna, prosi się o tyle, że nie realności whl. 601 i 657 ksg. gm. Hermanów objęte, lecz realności 501 i 657 ksg. gm. Hermanów na terminie licytacyjnym w dniu 27 kwietnia 1906 sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 18 kwietnia 1906.

Konkurs.

L. Prez. 7055 (2965 2-2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 88 Gazety Lwowskiej ogłoszonej, zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie i sądach obwodowych w Przemyślu, Sanoku Stanisławowie i Tarnopolu z dniem 6 maja 1906 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. 5119 (3026 1-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inżyniera miejskiego przy magistracie w Kołomyi rozpisuje się niniejszym konkursem.

Oprócz ogólnych warunków przyjęcia, które mi są:

- 1) obywatelstwo austriackie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) świadectwo zdrowia, 4) nieskazitelne życie, 5) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego mają się kandydaci wykazać:

a) ukończonymi studiami technicznymi,

b) złożonym na jednej z politechnik austriackich drugim egzaminem rządowym z inżynierii i

c) najmniej 3 letnią praktyką zawodową

Do posady powyższej połączonej z prawem do emerytury przywiązane są następujące pobory:

- placa roczna 2800 koron, dodatek aktywalny 500 koron, 2 czteroletnia po 200 koron i dodatek za kierownictwo biura technicznego w kwocie 600 kor. rocznie.

Podłuższej, zadawalniającej służbie nastąpić może awans do wyższej klasy pborów.

Posada obsadzoną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po roku zadawalniającej służby.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu do końca maja 1906.

Magistrat.

Kołomyja, dnia 13 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

31. 87. (3005)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 12 April 1906, Nr. IX. 18/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9832 der Zeitchrift: „L'Independente“ vom 10 April 1906 wegen der Stelle von „forse perche non assistesse“ bis „le terre d'Italia“ des Artikels: „Giulia e Genova.“ un voto nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 10 April 1906, Nr. I. 147/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitchrift: „Volnost, Casopis studenstva“ bis „i povinnost nezavidet“ des Artikels: „Persekuce na sredni skole“; „Ve-

likonocni exereitie“: „Na znane adresy“ nach §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntniße vom 11 April 1906, Nr. 14/6, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitchrift: „Samostatne Sme-ry“ vom 7 April 1906 wegen des Artikels: „Nase situace“ nach §§ 65 und 65 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntniße vom 11 April 1906, Nr. 16/6, die Weiterverbreitung der Broschüre: „Die moderne Ehe“, Rathschläge zur Verhütung eines allfälligen Kinderjens durch Verhütung der Empfängnis, von Dr. Med. Lewis, erschienen im Verlage Wilhelm Digel in Hamburg, 4. Auflage nach § 305 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 10 April 1906, GZ. Nr. I. 12/6, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 6 und 7 der Zeitchrift: „Promin“ vom 1 April 1906 wegen der Stellen, und zwar in dem auf Seite 61 bis 63 unter dem Titel: „Teror“ (Terrorismus) abgedruckten Artikel, und zwar in dem ersten Satze von „Що“ bis „що дивуватсь“, ferner auf Seite 62 in der ersten Spalte, zweite Zeile von oben von „Щає re“ bis „винаги“, dann in dem auf Seite 65 und 66 unter dem Titel: „Administrativnym porjadkom“ (Auf administrativem Wege) abgedruckten Artikel, und zwar auf Seite 66 in der ersten Spalte von „То-ж о що“ bis „О. В. Лада“, ferner von „Орке в рух“ bis „наслідство“, endlich in der auf Seite 72 und 73 in der Rubrik: „Wsiaaczyna“ (Allerlei unter dem Titel: „Nach dem Beispiele Galiziens“ abgedruckten Notiz in den ersten zwei Sätzen von „Заставнецкий“ bis „aus Dienstpflichten“, dann in den zwei letzten Sätzen von „Указ“ bis „нерешуый“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 486 (2) (3022 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Stryju uchwałą z dnia 17 lutego 1906 L. cz. Nc. IV 33/6 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Michałem Zolin-skim w Czernicy z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Michała Topczaka w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mikołajów, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. P. 116 (3) (3025)

Za umysłowo niedołążnego uznano Wojciecha Wisniewskiego w Siedliskach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wisniewskiego w Niechobrzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tyczyn dnia 5 lutego 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 106/6 (1) (3027 2-3)

Przeciw Janowi i Maryi Hofmannom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Maryę Stachurską pozew o 345 kor. 52 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 87 II. piętro, audyencje do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19 kwietnia 1906 na godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Hofmannów, ustanawia się pana dr. Schiffa, adwokata w Podgórzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryę Hofmannów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Podgórze, dnia 1 kwietnia 1906.

L. Prez. 1058 186 (3014)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował na II zwyczajną z dniem 1 czerwca 1905 rozpoznać się mającą kadencję sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przywodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. Budej dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolin-skiego, zaś zastępcami c. k. wiceprezydenta dr. Władysława Zaklikę tudzież radców sądu krajowego Wojciecha Wiatra, Ludwika Rekierta i Romualda Radwanskiego.

Tarnów, dnia 17 kwietnia 1906.

# Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecane i pakiety, których ani adresaci, ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub też sprzedane w drodze publicznej licytacji, a kwota ze sprzedaży uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

## WYKAZ

niedoręczonych pakietów i listów zwrotnych za miesiąc marzec 1906.

### A) Listy.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
494	85	Parchacz	Hryc Lachowski	Ameryka
495	852	Sambor	Józef Danyko	"
496	780	"	Jan Katek	Tarnawa
497	706	"	Joanna Zygmunt	Ameryka
498	500	Lwów 1	Hela Zakrzewska	Nice
499	499	"	"	"
500	1	"	"	"
501	25	"	Marya Dynowska	Kraków
502	302	"	Anna Czerniak	Kijów
503	645	"	Valerii Windischgrätz	Kraków
504	261	"	M. Lukawiecki	Lwów
505	56	"	Otto Reinshagen	Ameryka
506	666	"	Katarzyna Krościak	Janów K. L.
507	746	"	Stefan Jaszczek	Białogóra
508	404	"	Zygmunt Landau	Lwów
512	448	"	Jan Jakóbczyński	"
513	185	Wiśnicz 7 B.	Jan Jędrzychowski	Rossya
514	195	"	Jan Hruska	Lwów
515	1246	Kraków 1	J. Perkowycz	Rossya
516	1197	"	Anna Beil	Koeman
517	1208	"	Leopold Broda	Prusy
518	72	Przemysł	D. Sluviar	"
519	987	Tarnów 1	Józefa Górka	Lwów
520	1198	Kraków	Edmund Beiser	Buczacz
521	972	Jarosław	Philipp	Jarosław
522	895	"	Jakób Katz	Niemirów
523	852	"	Helena Stancel	Kańczuga
524	198	Drohobycz	Józef Zwoliński	Nowy Sącz
525	300	"	Johan Klein	Ameryka
531	1109	Rzeszów	August Jan Salak	Gródek Jag.
532	1098	"	Kazimierz Ruszała	Rzeszów
533	1103	"	Antsel Gottlieb	Rawa ruska
534	1403	"	Józef Tulecki	Lwów
535	1110	"	Jan Furtak	Sokal
536	561	Kraków 2	Hr. Branička	Kraków
537	358	Lipnica m.	Waleryan Szepcz	Węgry
538	89	Kołomyja	Jakób Szenfeld	Suczawa
539	770	Dębica	Jan Deposki	Ameryka
540	704	"	Piotr Dorosiak	"
541	406	"	Mikołaj Leszczyszyn	Mościska
542	783	"	Katarzyna Dziedzic	Dzików st.
543	162	Rozwadów	Jan Głowiński	Lwów
544	83	Zakopane 2	Joseph Sklimodich	Konstantynopol
545	312	"	Franciszka Bubka	Słominki
546	104	Halicz	Włodzimierz Malawski	Lwów
548	48	Kraków 4	Mojżesz Zimmermann	Szczepanów
549	813	"	Mojżesz Samuel Drucker	Rzeszów
550	618	"	Karl Perger	Mielec
551	163	"	Janina Lasocka	Rossya
552	637	"	Maryan Strzemiński	Lwów
553	577/583	"	Aleksander Kulesza	Rossya
554	736	Brody 1	Gershan Krichman	Lwów
555	227	"	Gustaw Olynkiewicz	Tyflis
556	80	"	Jelig Werber	Ameryka
557	240	"	Jakób Charasch	Wiedeń
558	358	Kałuż	Josyf Jarymowycz	Firlejów
559	406	Sokal	Makaryj Dudyk	Ameryka
560	271	Podwołoczyska	Wilhelm Przychoda	Praga
561	372	Złoczów	Jan Węzyk	Wielkie drogi
562	550	Wadowice	Stanisław Stahl	Lwów
563	248	Chorostków	Liwa Pidelson	Ameryka
564	93	Zaleszczyki	Iwan Darijczuk	Waszkoutz
565	412	"	Józef Gojman	Ameryka
566	8	Kolbuszowa	Jan Kmitowec	"
567	163	"	Tomasz Niezgoda	"
569	8	Milówka	Jakób Kubasek	"
570	124	Raniszów	Ewa Jurek	"
571	151	"	Jadwiga Potocka	"
572	8	Komancza	Abraham Müller	Bukowsko
573	6	Biecz	Władysław Niemiec	Ameryka
574	148	Jasienica	Jan Lauda	"
575	469	Bóbrka	Ladislaw Baworowski	Włochy
576	192	Winniki	Jakób Cichocki	Brzeżany
577	268	Rohatyn	Michał Jurewicz	Bursztyn
578	62	Monasterzyska	Antoni Czechowski	Ameryka
579	345	"	Adam Trela	Tarnów
581	86	Skole	Izak Kupferberg	Zawadka
582	1339	"	Fedor Tenynk	Ameryka
583	267	"	Adam Unterschütz	Chorostków
584	448	"	Józef Pawłowicz	Prusy
585	318	Cieszanów	Adolf Mandel	Ameryka
586	89	Nart. nowy	M. Landor	"
587	155	Olszanica k/u	Hryc Burys	"
588	98	Ropienka	Stanisław Dziadusz	"
589	260	Olszanica	Jędrzej Trefenko	"
590	90	Ropienka	Iwan Gorniak	"
591	10	"	Cyryl Wołk	"
592	237	"	Mikołaj Leśniak	"
593	16	"	Teodor Minda	"

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
594	200	Ropienka	Jakób Felder	Ameryka
595	68	Olesko	Matwiy Marnita	"
596	81	Schodnica	Kazimierz Kowacz	Zagórz
597	51	Kończyce	Roman Miszkiewicz	Ameryka
598	277	"	Wiktorya Przewoźnik	"
599	502	Jasło	Wojciech Węgrzyn	"
600	227	Kończyce	Jędrzej Bachurz	"
601	2	Sorocko	Jan Saraka	"
602	68	Horyniec	Jan Wanzel	Dąbrowa
603	76	Ropczyce	Józef Małeki	Ameryka
604	22	Bursztyn	S. Weiss	"
605	231	Czarny Dunajec	Józef Skorusa	"
606	35	Tuchów	Jan Stachowicz	Bereźnica
607	88	"	Franciszek Kubicz	Ameryka
608	332	Przemysłany	Jan Kopanecki	"
609	548	Lemberg	Księgarnia Zawadzkiego	Wilno
610	549	"	"	"
611	425	"	Oleksej Kurylew	Wojniłów
612	410	"	Hodowański	Tyczyn
613	173	"	Adam Weissgärber	Borysław
614	221	"	Baron Brunicki	Lubień
615	520	"	Jakób Berggrün	Port Said
616	371	"	Franciszek Maliński	Rossya
617	621	Lwów	Eisyk Elko	Paryż
618	335	"	Sokal	Lwów
619	190	"	Joni Bohnałow	Rossya
620	425	"	"	"
622	199	Przemysł	Borgo Vecchio 165	Rzym
623	745	"	Hotel Mischel	Wygoda
624	765	"	Jędrzej Wojtal	Zarszyn
625	1174	Kraków 1	Karl Adamowicz	Rossya
626	34	Sanok	Dmitro Wolański	Ameryka
627	494	Rozwadów	Karolina Błażewska	Wojniłów
628	344	Oświęcim	Carl Scholz	Katowice
629	917	Jarosław	Jan Antoszczak	Ameryka
630	5	Żabno	Frank Korcza	"
631	1090	Rzeszów	Jan Buczec	"
632	1107	"	Stanisław Rogosz	Tarnów
633	1547	"	Jan Karpiński	Ameryka
634	395	"	Adolf Adler	Rzeszów
635	405	Mielec	Jan Karwacki	Ameryka
636	329	Przeworsk	Antoni Krokoszyński	Bełz
637	83	Krosno	Benedykt Roduch	Grybów
638	328	"	Szymon Baglewicz	Ameryka
639	89	"	Franciszek Mach	Jarosław
640	736	"	Jadwiga Maksymowicz	Ameryka
641	619	Tarnów	Izak Rosenberg	Brzeżany
642	214	Sokal	St. Chlebowska	Załuż
643	389	"	Stefan Krotky	Rossya
644	17	Kuty	Katarina Piotrowska	Ameryka
645	841	N. Sącz	Józef Jankowski	Antwerpia
646	608	"	August Kudyłowski	Ameryka
647	737	Sniatyn	Szymon Zaleski	"
648	868	"	Aron Frankel	"
649	743	"	Wasył Kościuk	"
650	783	"	Nikolaus Tkaczuk	"
651	61	Korolówka	Michał Prytuła	"
652	50	"	Wincenty Berkowski	"
653	172	Bochnia	Franciszek Smółka	S. szt. Peter
654	412	Żywiec	Józef Nac	Rothkirche
655	315	Buczacz	Feige Wohl	Buczacz
656	339	Żywiec	Jakób Dobia	Biała
660	4	Orzechowa	Mychow Myhal	Ameryka
661	499	Dolina	Leib Bartfeld	Kałuż
662	166	Targowica	Fedor Machoruk	Ameryka
663	24	Trembowla	Michalina Mandzy	"
664	25	"	"	"
665	303	"	Józko Czop	"
666	30	"	Stefan Niedzwiedz	"
667	26	"	Michalina Mandzy	"
668	827	"	Leon Tezyński	Suchosław
669	353	Tyczyn	Jędrzej Szponar	Ameryka
670	817	Kraków 5	Irma Matemje	Kolonia
671	329	Pomorzany	B. Birnbaum	Wiedeń
672	406	Majdan kolb.	Wojciech Tęcza	Ameryka
673	370	"	Wojciech Guściora	"
674	66	"	Marie Grosiak	Prusy
675	195	Laczi kuch.	Józef Regorowicz	Ameryka
676	338	Bukaczowce	Franciszek Motylewicz	"
677	982	Lisko	Stefan Jakim	Węgry
678	79	Pruchnik	Wojciech Wojdyła	Ameryka
679	142	Głogów	Piotr Wał	"
680	87	Zborów	Chaim Felstiner	Ogów
681	279	Otynia	Isak Scharfspitz	Ameryka
682	6	Jablónów	M. H. Stier	Berlin
683	127	Dynów	Karol Karnas	Ameryka
684	1	Borysław	Józef Rozmóz	Majdan
685	244	Tyrawa woł.	Donil Doskocz	Chorostków
686	215	Lubaczów	Iwan Sioma	Ameryka
687	311	"	Władysław Smit	"
688	212	"	Aron Knopf	Lubaczów
689	450	Nowy targ	Michał Mrózek	Ameryka
692	197	Felsztyn	Teodor Towarnicki	"
693	113	Lwów 1	Jadwiga Stojowska	Modrówka
694	174	" 7	Adolf Mardel	N. Jork
695	177	" 1	Franciszka Zuch	Konstantynopol
696	38	" 6	Albert Schuman	Frankfurt n. Menem
697	418	" 8	Petronela Steising	Ustrzyki dol.
698	262	" 1	Hr. Komorowska	Rudka
699	125	" 10	Wojciech Szczecina	Nowy Sącz
700	183	" 6	Stanisław Rudnicki	Stryj
701	325	" 10	Józefa Prokopczyk	Lwów
702	574	" 8	Agatówna Syroczyńska	Zakopane
703	811	" 1	Karolina Kaczór	Wzdół
704	791	" 1	Dominik Horodyński	Felskirchen
705	581	" 1	Roch Babczyński	Rossya
706	684	" 4	Helena Pajzderska	Poznań
707	88	" 6	Mychel Zylberman	Odessa



L. porząd.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
708	699	Lwów 5	Irena Marya Zborowska	Obertyn
709	548	" 1	Hedwige Walczewska	Paryż
710	76	Nowy Sącz	Jan Stasiura	Ameryka
711	296	Szczakowa	M. Weingart	Wrocław
712	92	Tarnopol 1	Sawa Piotryk	Ameryka
713	7	"	Stefan Sołowczuk	Tłumacz
714	548	Rzeszów	Jan Rybka	Błażowa
718	333	"	Jan Peltz	Leżajsk
719	1642	"	Kazimierz Królikiewicz	Chabówka
720	120	"	Moses Hutter	Sokal
722	208	Kraków 6	Johan Mleko	Prusy
723	8	Kołomyża	Rosenheck	N. Jork
724	215	Bohorodeczany	Adolf Mendel	"
725	213	Stary Sambor	Antoni Motylewicz	Lutowska
726	195	"	Grzegorz Dmytryszyn	Ameryka
727	287	Złoczów	Eugen Klein	Berlin
728	909	Jarosław	K. Zopoth	Lwów
729	216	Trzebinia	Józef Lasko	Nowy Sącz
730	1222	Kraków 1	Miller	Lwów
731	768	"	Szymon Malost	Balice
732	299	Tarnów 1	Helena Rdzak	Ameryka
733	20	"	Wiktoria Sliwa	"
734	563	"	Jan Zabawa	"
735	155	"	"	"
736	15	"	Stanisław Jarosz	"
737	839	Tarnów	Stanisław Ochalik	Tarnów
738	31	Jaślicka	Jan Puchalik	Ameryka
739	19	Sokal	Ksenia Janczuk	Brandenburg
740	106	Zakopane	Karl Szymonowski	Hallensee
741	387	"	"	"
742	58727	Ropa	Beril Goldmann	Ameryka
743	26	"	Błażej Skwirzek	"
744	935	Rawa ruska	Bartłomiej Koprowski	"
745	45	"	Jakób Fink	Rawa ruska
746	252	Gorlice	Jan Niekarz	Ameryka
748	47	Podhajce	M. Silberman	"
749	322	Przemysły	Jakób Lewenter	Rohatyn
750	799	Sambor	Oleksi Kaczmar	Ameryka
751	1039	"	Alojzy Kaczorowski	Złoczów
752	457	Żołynia	Agnieszka Wróbel	Ameryka
753	74	"	Antoni Mack	"
754	371	"	Wincenty Cebidak	"
755	18	Radomyśl	Katarzyna Dolat	"
756	142	"	Moses Brand	Żabno
757	87	"	Katarzyna Kogut	Ameryka
758	48	"	Antoni Maziariski	"
759	6	"	S. Schina	"

### B) Pakiety.

L. porząd.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	dzień i rok	miejsce			koron	Kg.	gr.	
121	199		Lwów	M. Tustanowska	Zurów	30	2		
139	272		Turka n. Stryjem	Dr. Dunikowski	Lwów	—	1 1/2		
156	12		Złoczów	Grzegorz Graszczuk	Trembo-wła	—		300	
162	list		Podgórze	Kukielka	Rosya	36-67			15

### C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. 562/6 (1) (3013)  
Przeciw Aleksandrowi Załuskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Towarzystwo kredytowe i eskontowe w Żydaczowie pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Załuskiego ustanawia się pana dr. Feursteina adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. 618/6 (1) (3016)  
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Danyli Prokopów vel Czorny, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Izaaka Wolfa Jampolera kupca ze Żbaraża pozew o resztującą sumę wekslową 477 koron 30 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 kwietnia 1906 Cw. 618/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Danyli Prokopowa vel Czornego ustanawia się pana adwokata dr. Joachima Rosena w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą skargę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-

dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 117/6 (1) (2975)  
Przeciw Janowi Jeżowi z Krygu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Mika i spółn. z Krygu pozew o zezwolenie na wpis prawa własności pgr. 1076/1 w Krygu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 kwietnia 1906 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Jeża, ustanawia się p. dr. Wolniewicza, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 19 marca 1906.

L. cz. C. V. 118/6 (1) (2971)  
Przeciw Annie z Małków Starcowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Marcina Małka pozew o prawo własności do 1/2 realności lwh. 358, oraz 14 do lwh. 359, 360 i 362 gm. Żukowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 maja 1906 do tego sądu, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Anny Starcowej, ustanawia się p. dr. Mütza w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Starcową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1906.

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podhajce, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 165/6 (1) (2983)

Przeciw Jacimer Kostiów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Jakima Marcinińskiego pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9 maja 1906 godz. 8 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się p. Rudolfa Schwagiera, adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podhajce, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 159/6 (1) (2984)

Przeciw Peretzowi Sygalowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Wolfa Sygala pozew o 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 4 maja 1906 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się p. dr. Albina Schmana, adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego w rzeczonyj sprawie na jego koszt

L. 50.326.

## Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. kwietnia 1906.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Skałat	Skałat ob. dw. (2 zagr.);
Wąglik	Borszczów Brody Czortków Rawa ruska Rohatyn	Szuparka (1 zagr.); Wierzbowczyk ob. dw. (1 zagr.); Białobóżnica (2 zagr.); Staje ob. dw. (1 zagr.); Wierzbolowce (1 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Brody Przemysł Sniatyn Stryj Trembowla Złoczów	Jezierzany (1 zagr.); Stołpin ob. dw. (2 zagr.); Sielnica ob. dw. (1 zagr.); Zalucze ob. dw. (1 zagr.); Libochora (1 zagr.); Zazdrość ob. dw. (1 zagr.); Białkamień (1 zagr.);
Parchy	Dąbrowa Dobromil Drohobycz Jaworów Kałusz Lisk Tarnopol Żydaczów	Żelazówka (2 zagr.); Rozpucie (1 zagr.); Rycheice (1 zagr.); Poruby ad Zawadów (1 zagr.); Zawadka (1 zagr.), Bereznica szlachecka ob. dw. (1 zagr.); Olszanica (1 zagr.); Tarnopol (2 zagr.); Bujanów (4 zagr.), Lutynka (1 zagr.), Mikołajów (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Kraków Mościska Rudki Sniatyn Stary Sambor Wieliczka	Liszki (1 zagr.); Berezysko ad Starzawa (1 zagr.); Czernichów (2 zagr.), Wańkowiec (1 zagr.); Stecowa (1 zagr.); Mszaniec (1 zagr.); Gaik ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świni	Bohorodeczany Przemysły Sniatyn Stanisławów Tłumacz	Babeze (6 zagr.); Zamoście (1 zagr.); Podwysoka (2 zagr.); Knihynin wieś (1 zagr.), Tyśmieniczany (3 zagr.); Odaje (1 zagr.), Puźniki ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia Bohorodeczany Borszczów Horodenka Jarosław Kosów Krałów Mościska Pilzno Przemysł Rudki Rohatyn Sanok Tarnopol Trembowla Turka Złoczów Żydaczów	Targowisko; Łysiec; Germakówka ob. dw. (1 zagr.), Zalesie; Semenówka; Duńkowiec; Tereskula (1 zagr.); Giebułtów (1 zagr.), Kraków (1 zagr.), Tonie (1 zagr.); Hołodówka (1 zagr.); Lubcza; Pikulice (1 zagr.); Kołodrubie (1 zagr.); Bursztyn (1 zagr.), Putiatyńce (1 zagr.); Wielopole (1 zagr.); Myszkowice (1 zagr.); Strusów (1 zagr.); Turka (1 zagr.); Juśkowiec; Holeszów, Karczówka;
Cholera drobiu	Borszczów	Skała (21 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1906.

# Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu sanockiego, na dzień 20 czerwca b. r., ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 ordynacji wyborczej sejmowej, wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46 Dz. u. kr. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacje przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

## Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1906.

### WYKAZ

tabularnych właścicieli uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy, z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu sanockiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Biega Jan, Samuel Diller, Ryniak Paweł, Ryniak Mikołaj, Filipczak Jędrzej, Bukowski Piotr i Wojnarowski Waśko	Lisznia.
Braw Markus, Lehrhaupt Szaje i Steuer Israel	Wisłok wielki II.
Dereniowski Alojzy Grumet Jakób	Ładzin część. Rakowa część. Wysoczany.
Hołowaty Teodor, Semko, Ilko i Jacko, Hryćko, Antoszek, Semko, Jacko, Onyszko, Katarzyna, Hryć, Iwan i Leszko, Huzela Semko, Hwozd Naścia, Hudak Hryć, Jacio Andryj, Jacyło Hryć i Andryj, Krolak Andryj po Jacku i Andryj po Senku, Kaczała Iwan, Katarzyna i Petro, Karp Edward, Kiryk Antoszek i Pajza, Koruc Dańko, Sachar Leszko, Michał i Dańko, Sykielik Leszko i Dańko, Sas Koś, Sochyra Fema, Oleksa i Tymko, Szeremeta Dymitr, Szczerba Autoszko, Wajda Michał i Iwan, Worotyło Jacko, Wareholik Anna, Wołkonyn Mikołaj i Tymko, Mycio Julia i Jurko, Melnyk Józef, Maślanyk Jurko, Marciszyn Semko, Michalcio Jewka, Owad Iwan, Ostaf Leszko, Ocycz Mikołaj, Gajdasz Łuczko, Leszczak Dańko i Feć, Lawer Stefania, Łukasz Andrzej i Michał, Bas Michał, Bodnik Iwan, Andryj Tekla i Dmytro, Zubryk Osyp	
Kanner Mojżesz Kanner Mojżesz i Mendel, Hager Naftali Kozina Juliusz Kuzian Włodzimierz i Zdzisław Łępkowski Grzegorz Mandel Chaim Pruszyńska Józefa 1-o voto Jasińska i Jasiński Władysław	Ratnawica. Wolica część. Trepca. Bełchówka. Wielopole. Kulaszne część. Kamienne.
Przystarz Andrzej, Andrzej Paraszczak, Semko Mytgo, Oleksa Budyk, Jurko Juraszko, Lannyk, Anna, Iwan i małolet. Onufry Lannyk, Łukasz, Teodozya i małoletnie Tomko i Ożyna, Hnatko Jewka, Sływka Feć i małoletn. Jewka, Szwed Tanka, Kucynda Martyna, Jurko Paraszczak, Barbara Paraszczak, Anna Błyszczak, Hryć Kahan, Pańko Cap, Rudyk Stefan, Tekla, Feć i Marya małoletnie, Matwój Lewka, Dmyter Lencio, Iwan Majkowiec, Anna Majkowiecowa, Szwed Andrzej i Anna, Fewronia i małoletn., Katarzyna i Helena Łupihuska Matwój, Marcyanna, Hnat i Iwana masa spadkowa, Semków Wasyl małoletn. Szewczyk Chrystynak, Fedor i małoletn. Marya, Ilko, Iwan i Ewa, Ostaw Mahyj, Dmytro Myrga, Paraska Myrga, Anna Borszcz, Lenko Fedor, Ilko, Femy masa spadk., Spyrda Marya, Łukasz Skryp, Eudokya Kucynda, Jacko Jarosz, Mikołaj Kucynda, Fewronia Kucynda, Piotr Kawalkiewicz, Anastazy Kawalkiewicz, Semko Jarosz, Semko Dragan, Teodozy Paraszczak, Michał Paraszczak, Jacko Cyluch, Anna Ilkowska, Demko Doroszczuk, Hryć Paszko, Maksym Spyrda, Michał Spyrda, Oleksa Spyrda, Jarka, Joachima i Ahalia Spyrda, Oleksa Guczyk, Michał Kucynda, Anastazy Kucynda, Hryć Kucynda, Ewa Majkowiec, Tymko Haraj, Jurko Litwin, Hawryło Szewczyk, Ewa Szewczyk, Oleksa Piatko, Stefan i Michał Lachowski, Teofil Pytel, Szapoczka Tymko, Tańka, Hryć, Ilko, Mykita małoletnie i Antoniego masa spadkowa, Matwój Szapoczka, Andrzej Lenc, Onufry Szapoczka, Stefan Myrga, Anna Monne, Fedor Kaban, Jurko Paraszczuk, Łukasz Lach, Łukasz Olenicz, Katarzyna Oleniczowa, Prokop Lach, Jarosz Onufry i Femia, Iwan Hrywko, Iwan Błyszczak, Wasyl Błyszczak, Andrzej Tarnawski, Jurko Barniak, Hryć Hołyk, Wasyl Memczak, Łukasz Makara, Filip Tchóryk, Iwan, Oleksa i Hryć Kucynda, Przystacz Anna, Andrzej Lach, Tekla Harbal, Jurko Ryzun, Tymko Jeciów, Osyf	Radoszyce.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Juraszko, Ilko Przysław, Maksym Capik, Borszcz Jerena, Tymko Buryk, Iwan Kucynda, Maksym Paszka, Piotr Paszka, Hryć Majkowiec, Iwan Paraszczak, Fedor Łuczka, Onufry Paraszczak, Łukasz Lannyk, Proć Lazio, Wasyl Skryp, Oleksa Cap, Iwan Piatko, Andrzej Pohulak, Dmytro Tchóryk, Jurko Piatek, Piotr Zakrzewski, Łukasz Ułowicz, Paweł Hrywka, Piotr Kahan, Fedor Kamarec, Koźma Kahan, Iwan Makara, Józef Jureszko, Onufry Pohulak, Fedor Borszcz, Dmytro Borszcz, Prokop Majkowiec, Matyj Haraj, Anna Haraj, Łukasz Borszcz, Tacyanna Borszcz, Tańka Durniak, Marya Paraszczuk małolet. Oleksa i Mokrya Hnat, Maksym Owad, Tazyanna Owad, Iwan Kuchta, Jurko Korak, Ilko Paraszczak, Semko Guć, Onufry Dołżycki, Magdalena Dołżycka, Wasyl Myrga, Katarzyna Łuczaków, Teodor Pańek, Hryć Tchóryk, Stefan Wasyl, Hryć i Koś Rudyk małoletn., Teodor Skryp, Danków Filip, Michał Zuk, Andrzej Ilczyszak, Anna Polumackanycz, Matwój Skryp, Kornafel Jozafat, Sommer Naftali, Michał i małolet. Hryć i Andrzej Polumackanycz, Katarzyna Lannyk, małoletn. Wasyl, Maksym, Jewka i Hryć Machej, Danko Medynski, Antoni Hainatko, Tanka Błyk, Pazia Błyszczak, Teodozy Hrywko masa spadkowa, Femy Hnatko masa spadkowa, Harhoj Naścia i małoletnie Michał, Marya, Tekla i Hania Harhojowie	
Ryb Salamon i Langsam Hersch Słonecka Anna Marya Barbara 3 im. Słonecki Zenon Strzelecki Tadeusz Wernerowie Lipa i Sara	Rakowa część. Rackowa III. Krecowska wola. Kulaszne część.

## Spadki.

L. cz. A. 744/5 (2) (2944 3-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowni dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 31 października 1905 w Jaćmierzu zmarł Szulim Gerlich bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego pan dr. Wilhelm Eichel, adwokat w Sanoku kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 30 grudnia 1905

L. cz. A. 10/5 (4) (2-29 3-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 28 kwietnia 1905 w Storumni zmarł Jan Wysłokowski, a do spadku po nim powołane są Marya i Wiktorya Wysłokowskie.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tychże nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Sękowskim ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 24 listopada 1905

L. cz. A. VII. 288/3 (15) (2945 2-3)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. w Samborze, jako władza spadkowa sp. Ferdynanda Bauera, podaje do wiadomości, że w roku 1902 zmarł w Neudorfie Ferdynand Bauer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając ustawowych dziedziców Karola, Jana Ferdynanda Bauerów, Maryę zam. Dzikowicz, tudzież nieznanych z miejsca pobytu Antoniego Bauera, Józefa Bauera, których obecnie się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu w tut. sądzie się wykazali

i do spadku się oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym pertraktacja spadku przeprowadzi się z oświadczonej dotąd dziedzicami i kuratorem Janem Angeburgerem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Sambor, dnia 25 marca 1906

L. cz. IV. 21997 (4) (2976 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowni dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że dnia 10 czerwca 1896 w Jaktorowie zmarł Pinkas Angstreich bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Lindenbaum kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, zaś gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Gliniany, 20 marca 1906.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 15/6 (3) (2920 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Edwarda Kulezyckiego go. urzędnika gal. Tow. kred. ziemskiego w Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oznaczonego Nr. 557, wystawionego dnia 29 maja 1903 na polięc zyciową l. 79.459 na 5400 koron opiewającą.

Posiadacz powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie tenże po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 31 marca 1906.

L. cz. T. 16 (2) (2926 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Sisiego Weihorta, kupca w Bohorodczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo w czasie pożaru Delatyna w dniu 18 maja 1904 wnioskodawcy zaginionego duplikatu książeczki

zki wkładowej Stowarzyszenia kredytowego „Zgoda“ w Stanisławowie, Nr. 1512 wystawionej na nazwisko Wolfa Weinreba i Chaji Schächter na dwóch egzemplarzach, opiewającej na 1000 koron i płatnej okazielowi obu egzemplarzy.

Posiadacza powyższego duplikatu książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 15 lutego 1906.

L. cz. T. 3/6 (3) (2928 3-3)

Na wniosek Karola Dietricha wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 150 koron opiewającego, wystawionego przez Ferdynanda Dietricha, akceptowanego przez Franciszka Kunickiego, a żyrowanego przez Karola Dietricha, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 14 marca 1906.

L. cz. T. 3/6 (2) (2992 2-3)

Amortyzacja.  
Na wniosek Antoniny Szemelakowej, mieszkającej w domu Karoliny Grynda w Drohobyczu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 3446 na imię Antoniny Szemelak wystawionej, a na kwotę 120 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 23 marca 1906.

L. cz. T. 24/6 (2) (2908 2-3)

Na wniosek p. Sebastjana Orzechowskiego, prywatnego oficjalisty w Tyczynie, wdraża się postępowanie, celem uznania książeczki wkładowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 65.418 na kwotę 7399 kor. 36 hal. i na nazwisko „Sebastjan Orzechowski“ opiewającej, proszącemu rzekomo zaginionej za nieistniejącą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, by do sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie swe prawa do teje zgłosił, w przeciwnym bowiem razie ona za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 29 marca 1906.

L. cz. T. 23/6 (1) (3008 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek p. Hilarego Całego im. nieletniej Zofii Mayer wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 27.581 na kwotę 247 K. 40 hal. i na nazwisko Aniela Mayer opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego tego edyktu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 24 marca 1906.

L. cz. T. 11/6 (3) (2925 1-3)

Amortyzacja.  
Na wniosek Wolfa Waltera, kupca w Buczaczu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy zagubionego weksla z daty Buczac 22 lutego 1904 na 200 koron opiewającego, w trzy miesiące od daty wystawienia płatnego przez Wolfa Waltera na własne zlecenie wystawionego, a przez przekazanych Mieczysława i Pelagie Burzyńskich w Buczaczu przyjętego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 28 marca 1906.

L. cz. T. 1/6 (2) (2937 1-3)

Amortyzacja.  
Na wniosek Cirli Bienstock, kupcowej w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Stryj 10 listopada 1900 na 52 koron opiewającego, płatnego 1 lutego 1901 w Stryju na zlecenie Cirli Bienstock przez Cirle Bienstock, wystawionego, akceptowanego przez Bolesława Dębickiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 24 marca 1906.

## Firmy.

L. cz. Firm. 57 G. Poj. I. 304 (2993)

Ogłoszenie.  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

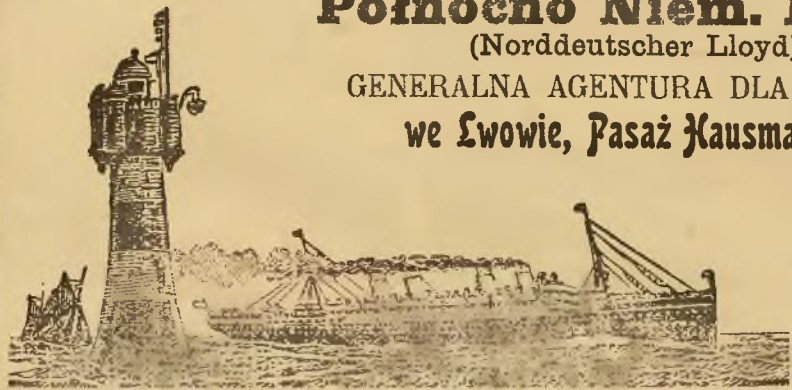
Siedziba firmy: Złoczów.  
Brzmienie firmy: Y J. Eidelberg.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 lutego 1906.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Złoczów, dnia 12 lutego 1906.

## Doniesienia prywatne.

### Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)  
GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,  
Pasaż Hausmana 9.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przech. o g.				odch. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny, Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego N. Sącz (p. Tarnów), Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny, Watry.	
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącz (p. Tarnów), Zakopanego, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębic), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kolomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziel i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny, Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kocman, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny, Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	7:20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów		—	6:30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa	
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:55	do Jaworowa.	
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia	
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)	
—	8:15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącz, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:18	z Jaworowa.		—	9:00	do Sambora, Strzyżek-Topolniczy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta, N. Sącz, Orłowa.	
—	8:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów) Mezo Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9:20	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedziel i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kolomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:05	z Kofomyi, Żydaczowa, Potutor, Korósmező.		—	10:55	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa	
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.		—	11:10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2:00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	11:55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor		2:40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Korósmező, Kocman, Dorny, Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącz (p. Tarnów), Jasta, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)		3:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasta, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącz, Dworów.	
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocman, Nowosielicy (p. Zuzkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2:55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 wł. w niedziel i święta).	
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącz, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		—	4:10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	2:30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:20	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	3:45	z Tuschli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	5:50	do Kofomyi, Żydaczowa, Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	4:32	z Jaworowa.		—	5:58	do Jaworowa.	
—	5:00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suceby, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębic), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Mezo Laboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącz, Orłowa, Oświęcimska.	
—	6:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7:30	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	9:00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	8:40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącz (p. Tarnów), Jasta, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:00	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta.	
—	9:10	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Korósmező, Nowosielicy, Dorny, Watry, Suczawy.		—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny, Watry, Suczawy.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącz, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		—	10:55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta, N. Sącz, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasta, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasta, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 1/9 do 30/4).	
—	10:20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11:05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	7:00	Na dworzec „Podzamcze“		—	6:43	Z dworca „Podzamcze“	
—	11:34	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów		—	11:15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa	
2:15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa		3:13	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa	
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.		—	9:23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów	
—	10:02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna.		—	11:24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Sącz, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiej c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**  
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne  
**OGRZEWANIE**  
wszystkich systemów  
i **WENTYLACJE**  
Łazienki, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

## Herbata

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

## W Antonowie

powiat Czortków,  
odbędzie się w dniu **24 kwietnia**  
i następnym

**dobrowolna wyprzedaż**  
inventarza żywego, a mianowicie około 80 sztuk bydła rogatego i 50 koni.

## Na myszy polne.

**Trucizny na myszy polne:**

**Gałki fosforowe,  
Owies strychninowy,  
Pszonka strychninowa.**  
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrobia

**Lwowska fabryka chem. "PLEN"**  
Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

## Wirthschafter, Mährer,

gelernter Gärtner, derzeit bei einer hiesigen grossen Forrschaft als Leiter von 2 Meierhöfen in Stellung, sucht per sofort dauernden, selbständigen Posten. Geneigte Anträge sub „ehrlich und verlässlich“ per Annoncen-Bureau St. Sokolowski, Lemberg, Passage Hausman.

## Nowość!

## Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!  
KAWA PALONA ściśle według zasad higieny, zapemną gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — ścisłej świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.  
Nr. II. — zł. 90 ct.  
Nr. III. 1 zł. 10 ct.  
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.  
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, a tej przyczyną znacznie tańsza. w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie,

ulica Teatralna L. 3. naprzeciw Katedry.

## 12 najpiękniejszych utworów na fortepian

zawierają w kwartale I. r. b.

# NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyny polski miesięcznik literacko-nutowy.

Prenumerata kwartalnie 1 rub. 25 kop., z przes. pocztową 1 rub. 50 kop.  
Zeszyt pojedynczy 60 kop.

Treść zeszytów: Surzyński M. Melodya i Krakowiak. — Moszkowski M. Szkice weekendie. — Aitken G. Serenada. — Cipollone A. Romans. — Cleve H. Elegia. — Ferrari-Wolf E. Barkarola. — Rinaldi G. Arlekin-Pantomina. — Samara S. Valse lente. — Weiss A. Romans I. — Wilm N. Wspomnienie z Warszawy i — Voss Fr. Bajeczka.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Oplacający od kwietnia „Nowości Muzyczne“ rocznie rub. 5, z przesyłką pocztową rub. 6 otrzymują kw. I. bezpłatnie jako premium, albo za pół ceny, t. j. za 1 rub. 50 kop. słynną metodę Leszetyckiego p. t. „Nowoczesny Pianista“, opracowała M. Prentner, tłóm. H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć 30 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa, Warecka 15.**

Agencya we Lwowie u **St. SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana Nr. 9.**

L. 51.

## Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie, Stow. zarejstr. z ogran. poręka, zaprasza P. T. członków na

## XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 30. kwietnia 1906 o godzinie 3 po południu w lokalu Kasy.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi aksolutorium za rok 1905 (§ 49 g statutu).
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1905.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących, oraz jednego członka uzupełniającego, ewentualnie dwóch członków uzupełniających.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1906.
6. Wnioski członków.

Obertyn, dnia 14 kwietnia 1906.

**Wincenty Rzesniewiecki**, zast sekretarza. **Ks. Kazimierz Momocki**, prezes.

UWAGA: Jako legitymacya na Walnem Zgromadzeniu, jako też branie udziału w głosowaniu służy książeczka udziałowa, wykazująca wpłacony pełny udział (§ 38 i 57 statutu).

Najwięcej konsumowany w Galicyi artykuł — **kartofle**, marniej tak jakościowo jak ilościowo z roku na rok. Przyczyna tego coraz bardziej wyjałowiona ziemia i nieumiejętne nawożenie. Prawdziwie zdumiewające rezultaty osiąga się tylko specjalnymi nawozami IX a i IX b. Pierwszego Galie. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie, ul. Akademicka L. 8, I. piętro.

## Obwieszczenie.

## Walne Zgromadzenie

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 30 kwietnia 1906 o godzinie 11 przed południem w Sanoku w sali Rady powiatowej z następnym

### Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołów lustracji z 21/9—23/9 1905 i 12/4—13/4 1906 tudzież przyjęcie tych protokołów do wiadomości
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1905.
4. Udzielenie Dyrekcyi aksolutorium z czynności i rachunków za rok 1905.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Zmiana §§ 2, 31 d) i 65 statutu.
7. Zatwierdzenie wyboru zastępcy dyrektora.
8. Wybór 3 ch członków Rady nadzorczej.
9. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1906.
10. Wnioski członków.

**Dr. Jacek Jabłoński.**

Prezes

**Stanisław Czarnowski.**

Sekretarz